

**BIURO NIERUCHOMOŚCI
W BARTOSZYCACH**
MIKOŁAJCZYK
NIERUCHOMOŚCI
784 872 630
Sprzedaj z nami
swoją nieruchomość

**SZKOLIMY
MUZYCZNIE**
tel. 888 143 562
muzycznie.pienkawa.pl

**PRZEDSIĘBIORSTWO
RUDZKI**
WAWRZYNY 3B
11-200 BARTOSZYCE
e-mail: kamilrudzki97@gmail.com
www.autorudzki.pl /autorudzki

TEL. 502 512 907
SKUPUJEMY I SPRZEDAJEMY
SAMOCHODY OSOBOWE
MOTOCYKLE
CIĄGNIKI ROLNICZE I MASZYNY
MASZYNY BUDOWLANE
SAMOCHODY CIĘŻAROWE
PŁACIMY GOTÓWKĄ OD RĘKI

Bez fikcji Nowiny PÓŁNOCNE

GAZETA BEZPŁATNA

Nakład 10.000 szt. Dystrybucja w budynkach wielorodzinnych z euroskrzynkami w miejscowościach:
Bartoszyce, Bezledy, Galiny, Kinkajmy, Łabędnik, Tolko, Bisztynek, Sątopy, Sątopy-Samulewo, Sępopol,
Dzietrychowo, Liski, Górowo Iławeckie, Kamińsk, Kandyty, Piasty Wielkie, Wągniki.

Nr 04/2024 ISSN 3071-6799

WARSZAWSKY WETERYNARZE W BARTOSZYCACH: Z UŚMIECHEM POMOGLI BEZDOMNYM ZWIERZAKOM



WIĘCEJ STR. 8



BARTOSZYCE

Przylgnęło do niego określenie „Kajka z Bartoszczyk”. Jest w tym sporo prawdy, pomija się przy tym to, co stanowi autentyzm poezji Jerzego Sałaty.

więcej str. 3



GÓROWO IŁAWECKIE

Solidarność miasteczek sieci Cittaslow

więcej str. 4

REKLAMA

vecetra
10GB, Nielimitowane rozmowy, SMS i MMS
10zł miesięcznie
5G / VoLTE
WiFi Calling
Roaming UE
9,46 GB
SZCZEGÓŁY
739 166 111



**Koncert Pop Opera!
-OD OPERY DO MUSICALU-**
1 grudnia 2024 g. 17:00
BARTOSZYCKI DOM KULTURY
ul. Bohaterów Warszawy 11, 11-200 Bartoszyce
WYBITNI POLSCY ARTYŚCI
NAJWIĘKSZE KLASYKI MUZYKI
POWAŻNEJ I ROZRYWKOWEJ
BILETY NA: WWW.KRZYSZTOFKNAPCZYK.PL



LIDZBARK WARMIŃSKI

Niemal 200 samorządowców, przedsiębiorców wzięło udział w 13. Festiwalu Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur

więcej str. 5

Świat mebli
systemy-zabudowy
Bartoszyce, ul. Nad Łyną 16
(przy sklepie Market Jedynka)
tel. 502 648 104
Pon. - Pt. 09:00 - 17:00, Sob. 10:00 - 13:00
MATERACE ŁOŻA

INWESTUJ W SKUTECZNĄ REKLAMĘ
POKAŻ SWOJĄ FIRME W TEJ GAZECIE I W INTERNECIE
JUŻ OD 70 ZŁ!

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
SZCZEGÓŁY NA STRONIE 9

REKLAMA

JP Patrycja Jaroczyńska
BIURO RACHUNKOWE
Zakres świadczonych usług outsourcingu księgowości:

- Prowadzenie Księgi Przychodów i Rozchodów
- Księgi Handlowe
- Ryczałt Ewidencjonowany
- Rozliczenie VAT
- Pełna obsługa kadrowo-płacowa

534 943 517 biuro@pj-ksiegowosc.pl
Kętrzyńska 23/22, 11-200 Bartoszyce



SIŁA WSPÓLNOTY I PASJI

relacja z ciekawej akcji weterynarzy z Kliniki Bemowo w Warszawie, którzy z zaangażowaniem wsparli Fundację Marzenia Niechcianych Zwierząt z Bartoszyca. Ich działania pokazują, jak istotna jest empatia i troska o naszych czworonożnych przyjaciół.

Nie mogliśmy także pominąć solidarności, jaką wykazały miasta zrzeszone w sieci Cittaslow, wsparły te ze swojego grona, które ucierpiały w skutek powodzi. Harcerze z Górowa Iławeckiego nie tylko zbierali środki dla powodzian, ale także zrealizowali interesujący projekt związany z historią harcerstwa w naszym regionie.

Nie można zapomnieć o kulturze, która jest kolejnym fundamentem naszej wspólnoty. Bartoszyccy poeci z Grupy Literackiej Barcja, Maria Duchnik i Beata Kibicka, miały ostatnio okazję

zaprezentować swoją twórczość podczas wieczorów autorskich. Dodatkowo, z dumą przedstawiamy sylwetkę Jerzego Sałaty, prezesa Barcji, którego życie udowadnia, że pasja i zaangażowanie są prędzej czy później dostrzegane i doceniane.

Listopad to miesiąc w którym myślimy szczególnie mocno o tych, co odeszli. W tym numerze wspominamy Zbigniewa Oblamskiego, nestora bartoszyckiej prasy, którego działalność pozostaje dla nas wzorem. Uczczenie jego pamięci w 30. rocznicę przedwczesnej śmierci to gest nie tylko szacunku, ale także hołd złożony tym, którzy budowali nasze lokalne media i kształtowali publiczny dyskurs, którego czasem nam brakuje.

W numerze znajdą Państwo także relację z 13. Festiwalu Pro-

mości Gospodarczej Warmii i Mazur, gdzie samorządowcy, przedsiębiorcy i przedstawiciele nauki dyskutowali o przyszłości naszej gospodarki oraz sposobach wspierania lokalnego rozwoju. To wydarzenie ma ogromne znaczenie dla naszej wspólnoty i może otworzyć nowe, ekscytujące perspektywy.

Na koniec, z radością piszemy o sukcesie Drużyny KS Gmina Bartoszyce WKS Promyk, której młode szczypiarniki sięgnęły po II miejsce podczas III Memoriału Kazimierza Gąsiorowskiego. Wyniki te są dowodem na to, że pasja do sportu i wspólna praca przynoszą wymierne efekty.

Moją intencją jest to, żeby każda strona „Nowin” dostarczała Państwu nie tylko informacji, ale także była inspiracją do działania. Niech te historie przypominają nam o sile, jaka w nas drzemie.

Tomasz Miroński
redaktor naczelny



AUTOPROMOCJA

Chcesz podzielić się interesującym tematem?

Napisz do nas!

redakcja@nowiny24.net

Zapraszam Państwa do lektury najnowszego numeru naszej gazety, w którym niezmiennie przedstawiamy inspirujące historie i wartościowe inicjatywy. Misją Nowin Północnych Bez Fikcji jest pokazywanie, że życie w powiatach: bartoszyckim i lidzbarskim oraz kętrzyńskim, to nie tylko proza ale również ciekawa poezja wydarzeń. To dlatego w tym numerze tak dużo piszemy o poetach.

Jednym z najbardziej poruszających tematów tego wydania jest



UWAGA NA HIENY!

naród w obliczu krzywdy innych potrafią się zjednoczyć i bezinteresownie nieść pomoc. Niestety, przy tej okazji znalazły się przysłowiowe „czarne owce”. Zbiórki publiczne stały się dziś popularnym sposobem na wspieranie różnorodnych inicjatyw – od akcji charytatywnych po lokalne przedsięwzięcia społeczne. Niestety, wraz z rosnącą liczbą akcji pojawiają się również oszustwa, które bazują na ludzkiej empatii i chęci niesienia pomocy. Dlatego ważne jest, byśmy z uwagą podchodzili do

każdej prośby o wsparcie finansowe i umieli rozpoznać, kiedy zbiórka jest godna zaufania. Niekiedy jest to niezwykle trudne – organa ścigania w chwili obecnej wykryły już ponad dwieście tego typu przestępstw, przy czym niektóre z nich ludzko przypominają prawdziwe bądź są wręcz prawie doskonałą kopią prawdziwej zbiórki publicznej. Przykładem może być skopiowanie przez jednego z zatrzymanych innej, autentycznej zbiórki. Nawet zbiórka prowadzona przez Fundację WOŚP

doczekała się swojej „złodziejskiej” kopii. Trzeba więc uważać.

Przed przekazaniem darowizny upewnijmy się, że organizatorzy są wiarygodni, a cel zbiórki jest jasny i transparentny. Szukajmy potwierdzeń – sprawdzajmy, czy inicjatywa jest zarejestrowana na oficjalnych stronach lub korzysta z uznanych platform do zbiorów, które wymagają weryfikacji organizatorów. Podejrzenia nieuczciwych praktyk zgłaszajmy odpowiednim organom – na przykład Policji mailem na adres kontakt.cbzc@cbzc.policja.gov.pl lub powodz@cbzc.policja.gov.

Nie tak dawno mieliśmy do czynienia z tragedią powodzi na południu Polski. Po raz kolejny okazało się przy tej okazji, że Polacy jak

pl. Można także zgłoszenia dokonać poprzez portal CERT (zespół ds. cyberbezpieczeństwa) pod adresem <https://incydent.cert.pl/>. Pamiętajmy, że choć większość akcji jest prowadzona uczciwie, warto być czujnym i dobrze poinformowanym. Nasze dobre serce nie powinno być pretekstem dla nieuczciwych osób.

Jarosław Góral
prezes stowarzyszenia Nowiny Północne

HARCERZE BUDUJĄ RELACJE MIĘDZYLUDZKIE

W dzisiejszych czasach pomoc innym jest niezwykle ważna, a harcerze od zawsze wyróżniają się swoją gotowością do niesienia wsparcia. Przykładem takiej postawy była sytuacja, w której 39. Wielopoziomowa Drużyna Harcerska „Chaos” pomogła pewnej starszej pani, mieszkającej w naszym małym

miasteczku Górowie Iławeckim, w przeniesieniu drewna do piwnicy.

Ze względu na jej wiek oraz trudności z dźwiganiem, sama nie byłaby w stanie poradzić sobie z tym zadaniem. Informacja szybko dotarła do naszej drużyny, która postanowiła pomóc. Młodzież, zorganizowana w grupy,

szybko podzieliła się zadaniami. Jedni harcerze zajęli się przeniesieniem drewna, a inni pomagali pani w porządkowaniu piwnicy, aby stworzyć odpowiednie miejsce na opał. Dzięki ich zaangażowaniu i współpracy drewno zostało szybko wniesione do piwnicy, a starsza pani była wdzięczna za



pomoc. Tego typu działania harcerzy nie tylko wspierają lokalną społeczność, ale także uczą młodych ludzi empatii, odpowiedzialności i wartości pracy zespołowej. Harcerze, poprzez takie inicjatywy, budują relacje międzyludzkie i pokazują, jak ważne jest niesienie pomocy innym.

Olga Gorzycka
Przyboczna
39 WDH „Chaos”

AUTOPROMOCJA

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ?



Zadzwoń 730 109 102
lub napisz
lukasz@nowiny24.net

JUŻ OD 70 ZŁ
ZA 10 TYSIĘCY REKLAM

Wydawca: Stowarzyszenie Krzewienia Kultury i Postaw Patriotycznych Nowiny Północne w Bartoszycach
www.nowinybartoszyce.pl
www.nowinyketrzyn.pl

Redaktor naczelny: Tomasz Miroński
tel. 784 688 775
e-mail: t.mironski@nowiny24.net
Redaguje zespół

Nakład: 10 000 egz.

Druk: Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. w Olsztynie (egzemplarz bezpłatny)

Kopiowanie art. bez zgody wydawcy zabronione

POETA SWOJEGO ŚWIATA

Przyłgnęło do niego określenie „Kajka z Bartoszyca”. Jest w tym sporo prawdy, pomija się przy tym to, co stanowi autentyzm poezji Jerzego Sałaty, jego oryginalności, wyjątkowości.

Zatrzymajmy się najpierw na podobieństwach. Sałatę z Kajką łączy niejedno: zawód cieśli, wykonywana praca – obróbka drewna, stawianie drewnianych konstrukcji, nierzadko podczas pracy sposób zapisywania myśli na skrawkach papieru lub na desce. Obaj mają podobne rodowody – pochodzenie z rodzin wiejskich, zdobywanie wiedzy literackiej drogą samouctwa, w trudzie borykania się ze słowem, szacunek do pracy, podziw dla przyrody, tworzenie liryki krajobrazowej. Sałata świadomie nawiązuje do twórczości poety spod Ełku, z szacunkiem oddaje mu hołd, wyraźnie tytułując wiersze: „Do Michała Kajki”, „Do Michała Kajki II”. W pierwszym wyraźnie podkreśla: „Szedłeś w lud/ z siekierą/ piórem/ (...) wszedłeś w lud/ mocą cieśli”. Siła wierszy Kajki stała się wzorem dla poety z Bartoszyca. To go z Kajką łączy, ale – to rozumiałe – wiele też dzieli. Jerzy Sałata urodził się w 1954 roku w Sępopolu, jako dziecko wychowywał się w Rygarbach, najpierw w mieszkaniu u ciotki, następnie u dziadka, a nieco później już we własnym: matki i ojca. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Wiatrowcu Warmińskim. Od dzieciństwa przyzwyczajał się do pracy: pomagał rodzicom w domu, pasał krowy na łące, nawet orał w polu.

Pierwsze strofy nieporadnych wierszy

W latach siedemdziesiątych uczył się zawodu cieśli w Zawodowej Szkole dla Pracujących w Łodzi. „Wtedy też – jak wspomina – właśnie między zajęciami w szkole, praktyką na budowie, nauką własną w internacie, w czasie wolnym od zajęć, kreślił w zeszytach pierwsze strofy



Jerzy Sałata – określanym jest Kajką z Bartoszyca

nieporadnych wierszy”. Pisał je też będąc w wojsku w Warszawie. Po powrocie w rodzinne strony osiadł w Bartoszycach, zatrudnił się w Bartoszyckim Przedsiębiorstwie Budowlanym. W tym mieście wraz z innymi współtworzył grupę poetycką „Barcja”, której został przewodniczącym i prowadzi jej przez ponad czterdzieści lat. Jego wiersze zaczęły się ukazywać w pismach regionalnych („Gazeta Olsztyńska”, „Dziennik Pojezierza”, „Warmia i Mazury”), ogólnopolskich „Zielony Sztandar”, „Nasza Wieś”, „Gromada Rolnik Polski”, „Na Przełaj”, „Twórczość Robotników” oraz w almanachach i wydawnictwach „Barcji”. Jerzy Sałata został członkiem Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy oddziału w Olsztynie oraz Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury. W 1982 roku wyszedł jego debiutancki, skromny zbiorek wierszy „Zboża urodziwe”. W następnych okresach ukazały się tomiki poezji: „Środek świata” (1987), „Z opłotków wsi” (1989), „Stąd widać małe miasteczko” (1991), „Po-

trzebnie światu” (2001), „Teraz i zawsze” (2003), „Żniwowisko” (2007, „Jestem jaki jestem” (2016), „Śladami jesiennego pola” (2020). Ponadto jest laureatem specjalnej nagrody „Siedleckich Pogłosów” w konkursie „Życiorys własny robotnika” za pracę „Chleb z kamienia”. Od 2002 roku Jerzy Sałata jest członkiem Związku Literatów Polskich Oddziału w Olsztynie.

Wiersze powstały z wysiłku...

Jerzego poezja wyrasta z podłoża jego życiowej gleby: wsi i miasteczka, jego pracy, zauroczenia przyrodą, tęsknoty za obrazami przeszłości i osobami, które odeszły. Proste wiersze, niektóre jak nieheblowane deski, powstały z wysiłku. Mówi o nich sam poeta: „To ja// płakałem nad deską papieru// może siekiera nie ciosała słów// tylko strzępy wiórów”. Świat poetycki Sałaty tematycznie jest dość ograniczony. Odnosi się do miejsc, gdzie się wychowywał, mieszkał, pracował, zawodu, charakteru pracy, do osób mu bliskich: ojca, matki, siostry, kolegów, są-

siadów, znajomych. Osoby i miejsca pojawiają się nawet w tytułach wierszy: „Do ojca”, „Do Tadeusza K.”, „Bibliotekarka”, „Ku Bartoszycom”, „Stanisław organista”. Wiele wierszy wiąże się z bliskim mu krajobrazem spod Rygarb czy Sępopola, ale i w innym zakątku Polski, „gdzie kogut zatrzepotał skrzydłami// na dzień dobry// bocian zaklekotał// szarym porankiem”, wiele też z pracy na roli o czym świadczą tytuły: „Rolnik”, „Orka II”, „Sianokosy 78”, „Rola naszym chlebem”. Poeta dostrzega też zachodzące na wsi zmiany. W jednym z utworów pisze:

„Zamilkły fujarki pastwisk
dzieci nie pasą już krów
śpiew wierz rosochatych
zabrał tętent ostatniego konia”,

a w innym miejscu konstatuje, że teraz „chleb// rodzi się w polu// w brzuchu Bizona”. Sałata rzadko wychodzi poza swą tradycyjną, wiejską i miasteczkową tematykę, jednak poruszony ważnymi bądź wstrząsającymi wydarzeniami, daje miejsce emocjom w poetyckim wyrazie! Tak powstały wiersze o tragedii w Katyńniu, matkom żołnierzy poległym w Iraku, czy najtragiczniejszy w wymowie „Żołnierze co wrosli w Podgaje”. Wiersz o faktycznych bohaterach, nie wymyślonych przez polityków, ale wywiezionych przez NKWD z rodzinnych domów, przeżywających piekło „na nieludzkiej ziemi”: głód, mróz,

katorżniczą pracę i upokorzenie. Szli do polskiego wojska z odległych zakątków Syberii, by w straszliwy sposób zginąć za ojczyznę. Historia o nich zapomniała, na szczęście „poeta pamięta”. Wolne w swej konstrukcji wiersze Sałaty pełne ludzkich treści urzekają swą prostotą, trafiają do czytelnika, świadczą o talencie autora. Pisanie nie jest łatwe dla Jerzego Sałaty, z zawodu cieśli, o czym sam mówi, że jego wiersz jest „z drewna ciosany”, „a cierpieniem poety//



zdarza się być// nawet cieszę”. Mimo to wynik pracy daje zadowolenie, niesie nutę optymizmu, chociażby w tych słowach:

„Na drodze do mojej wsi
spotkałem Kłobukę
powiedział:
ja w ciebie wierzę”.

Tadeusz Matulewicz

REKLAMA

„Un Nuovo Bacio”
„Vivo per lei”
„Magnes dazs”
„Nie oczekujcie już”

Koncert

Marek Porzewski

Bartoszycki Dom Kultury **23 listopada** **kupbilecik.pl**
Boh. Warszawy 11 **godz. 18:00** **Delikatesy Centrum**
ul. Bema 16B, 8-ce

Organizacja koncertów: SAMBA S.C. T. M. Kowalewski
e-mail: mariakowalewski@wp.pl tel. 602 108 520 www.agencjasamba.com

REKLAMA

Partner

ALIOR BANK

POZNAJ NASZĄ OFERTĘ:

- pożyczka gotówkowa RRSO 18,27%
- kredyt konsolidacyjny RRSO 18,27%
- konta osobiste lub firmowe
- kredyty dla firmy
- leasing

ODWIEDŹ NAS

Dobre Miasto
ul. Jana Pawła II 21 (naprzeciwko Kościoła), ☎ 89 672 60 64

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) pożyczki: 18,27% (stan na 14.08.2024 r.). RRSO kredytu konsolidacyjnego: 18,27% (stan na 14.08.2024 r.). Taryfa opłat i prowizji Alior Banku S.A. dla Klientów Indywidualnych jest dostępna w placówkach Alior Banku SA i na www.aliorbank.pl. Ostateczne warunki kredytowania zależą od zdolności kredytowej klienta, kwoty kredytu, okresu kredytowania, daty wypłaty kredytu, daty płatności pierwszej raty oraz wymaganych przez bank zabezpieczeń. Zastosowane w niniejszym materiale pojęcia oznaczają zgodnie z wykazem usług reprezentatywnych: konto osobiste – prowadzenie rachunku płatniczego. Usługi leasingu świadczone są przez Alior Leasing Sp. z o.o. Alior Bank SA, ul. Łopuszańska 38D, 02-232 Warszawa. Koszt połączenia jest zgodny z taryfą operatora.



Dwa miasta należące do polskiej krajowej sieci Cittaslow, Prudnik i Głubczyce (z woj. opolskiego) zostały poważnie zniszczone w tegorocznej powodzi. O zniszczeniach na Opolszczyźnie mówi się trochę mniej, tymczasem region ten również znacząco ucierpiał. Władze i mieszkańcy Prudnika i Głubczyc od pierwszych godzin mierzą się z katastrofalnymi skutkami powodzi i potrzebują wsparcia. Powoli starają się wrócić do normalności, myślą o porządkowaniu i odbudowie miast.

SOLIDARNOŚĆ MIASTECZEK SIECI CITTASLOW



Fot. Archiwum

Pierwszy transport z miast Cittaslow wyruszył z Warmii i Mazur już 18 września

– Już w pierwszych dniach do naszych samorządów trafiły najbardziej potrzebny transport przemysłowych osuszaczy powietrza – mówi koordynator Polskiej sieci Cittaslow i jednocześnie wiceprezydent Cittaslow International Jacek Kostka. – Oprócz tego większość miast zadeklarowała pomoc finansową, która już została

i jeszcze zostanie przekazana w postaci darowizn bądź dotacji.

Samo Stowarzyszenie „Polskie Miasta Cittaslow”, na podstawie deklaracji z gmin członkowskich, przekazało łącznie kwotę 255 000 złotych, która podzielona zostanie pomiędzy uszkodzone miasta.

Bezpośrednie wsparcie finansowe zadeklarowały również: Sianów, Rzgów, Nowy Dwór Gdański, Murowana Goślina oraz Bisztynek. Łączna pomoc finansowa przekazana przez samorządy polskiej sieci Cittaslow do Głubczyc i Prudnika to ponad 500 tys. złotych. Miasta Cit-

taslow z całej Polski niezwłocznie ruszyły także z pomocą rzeczową. Zbiórki w miastach przyniosły wymierne efekty w postaci kilku transportów z darami. Pierwszy transport z miast Cittaslow wyruszył z Warmii i Mazur już 18 września. Dary pochodziły nie tylko od mieszkańców.

Angażowały się również instytucje i firmy. Bardzo duży transport przygotowała między innymi Akademia Policji w Szczytnie.

Międzynarodowa sieć miasteczek Cittaslow zrzesza ponad 300 małych miast z całego świata. W Polsce do organizacji należy blisko 40 samorządów z terenu ca-

– Już w pierwszych dniach do naszych samorządów trafiły najbardziej potrzebny transport przemysłowych osuszaczy powietrza – mówi koordynator Polskiej sieci Cittaslow i jednocześnie wiceprezydent Cittaslow International Jacek Kostka.

łej polski, z czego 28 leży na Warmii i Mazurach.

Jednym z najważniejszych założeń ruchu Cittaslow jest współpraca samorządów, wymiana doświadczeń i wspólne przedsięwzięcia na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców. Rok 2024 pokazał, że miasta sieci potrafią także jednoczyć się w sytuacjach kryzysowych i wspierać się nawzajem.

Wszystkich serdecznie zachęcamy do dalszego pomagania ofiarom tegorocznej powodzi, szczególnie członkom sieci Cittaslow, poprzez dokonanie bezpośrednich wpłat na konta bankowe. Szczegóły na stronie www.cittaslowpolska.pl oraz FB/Cittaslow Polska.

Do pomocy ofiarom tragedii, która wydarzyła się na południu naszego kraju bardzo aktywnie włączyły się także Górowo Iławeckie. Zbiórka odbyła się w niedzielę, 6 października tego roku. Uczestniczyło w niej wiele instytucji, firm i osób prywatnych a całą akcję koordynował Grzegorz Gostkowski wraz z hm Adrianem Łazorko z 38 WDH ZHP „Chaos”.

SERCEM DLA POWODZIAN – ZBIÓRKA W GÓROWIE IŁAWECKIM



Fot. Archiwum

Wszyscy wolontariusze zebrali łącznie 12 690 zł, co jak na czterotysięczne Górowo jest wynikiem imponującym

Oczywiście harcerze z 39 WDH także aktywnie włączyli się do zbiórki mimo tego, że „poszli w bój” praktycznie od razy po zakończeniu biwaku finalizującego projekt „Wczoraj-Dzisiaj-Jutro” – niektórzy dosłownie nie zdążyli odwiedzić domu. Miałem ten zaszczyt, że obaj

panowie zaangażowali mnie wraz z Anetą Leśkiewicz do komitetu społecznego, pod którego egidą zbiórka była przeprowadzana. Wszyscy

wolontariusze zebrali łącznie 12 690 zł, co jak na czterotysięczne Górowo jest wynikiem imponującym. Wszystkim biorącymi udział w akcji

– zarówno bezpośrednio organizującym, jak i też wspierającym a przede wszystkim tym, którzy przysłowiowego „grosika” nie poskąpili – należą się serdeczne podziękowania. Postaramy się teraz owe podziękowania literalnie przekazać, jeśli kogokolwiek pominęliśmy – serdecznie za to przepraszamy. Nie sposób wymienić wszystkich, którym należą się ogromne podziękowania, a opisywanie ich roli i udziału w przedsięwzięciu zajęłoby wiele stron. Szczególnie zatem dziękujemy:

Urząd Miasta Górowo Iławeckie, a w szczególności Panu Burmistrzowi Jackowi Kostce Ośrodek Kultury w Górowie Iławeckim wraz z Panią Dyrektorką Sylwią Rosochacką 39 Wielopoziomowa Drużyna Harcerska „Chaos” Hufce ZHP

Bartoszyce Ochotnicza Straż Pożarna w Górowie Iławeckim Aneta Leśkiewicz Adrian Łazorko Jarosław Góral Spółdzielnia Socjalna „Tradycja” Koło Gospodyń Wiejskich w Kamińsku Zielone Wzgórze Warmii – Grzegorz Gostkowski Restauracja „Róża Wiatrów” – M. i G. Błoccy Sklep – J. Olszewicz i K. Pia-secka Zakład Fryzjerski – K. Bonius Zakład Fryzjerski – I. Głuszko Sklep „4,90” – I. Szydłowska Sklep „Muszka” – I. Mucha Gabinet Kosmetyczny – I. Skorupska Kawiarnia „Melody” – K. Michaliszyn Team Cresovia Górowo Iławeckie Barber „Bronek” – A. Danile-

wicz Barber „Barbarossa” – J. Wojtowicz Sklep „Baks” – Ryszard Kierul Karolina Romanik – Mistrz fryzjerski Elwira Mischuk Bartłomiej Matoszek Jerzy Tatom Marcin Kaszubat Andrzej Markowski Kamil Bachanowicz Paulina Grażul Krzysztof Baran Krystian Jażdżewski Cezary Fota Darek Hwrylec Olga Sycz

Dziękujemy także wszystkim paniom, które upiekły ciasta oraz przygotowały inne smakołyki, oraz głównie i przede wszystkim mieszkańcom Górowa Iławeckiego i okolic.

„DZIŚ – JUTRO – POJUTRZE” – PODSUMOWANIE PROJEKTU

Projekt realizowany przez nieformalną grupę „pod skrzydłami” Ośrodka Kultury w Górowie Iławeckim dobiega końca. W piątek 5 października otwarta została wystawa eksponatów harcerskich

w piwnicach górowskiego Ratusza, a także wręczono nagrody najlepszym młodym reporterom – jednym z elementów projektu było przeprowadzenie wywiadu z odszukanym instruktorem „z dawnych

lat” i przeprowadzenie z nim wywiadu.

Wywiady te będziemy sukcesywnie publikować na naszych łamach. Dziś tekst, który zwyciężył w konkursie. Wcześniej młodych adeptów

do wykonania tego zadania przygotowywał na warsztatach dziennikarskich Redaktor Naczelny „Nowin Północnych Bez Fikcji” Tomasz Miroński. Wraz z Burmistrzem Miasta Górowo Iławeckie

Panem Jackiem Kostką wręczał on także nagrody trzem wyróżnionym ekipom młodych dziennikarzy. Podkreślić koniecznie należy, że chociaż projekt był otwarty dla każdego, to wszyscy laureaci to członkowie 39 WDH „Chaos”. Podsumowaniem projek-



tu był biwak w górowskim Liceum Ogólnokształcącym.

Jesteśmy uczennicami V klasy Szkoły Podstawowej w Górowie Iławeckim. Należymy do harcerstwa, a nasza drużyna nazywa się Chaos. Na jednej ze zbiórek dowiedzieliśmy się o konkursie dziennikarskim. W pierwszej chwili nie bardzo chcieliśmy brać w nim udział, bo wydawało nam się, że nie znamy żadnego instruktora ZHP. Jakież było nasze zdziwienie, gdy okazało się, że nie tylko znamy taką osobę, w dodatku ta osoba jest naszym nauczycielem matematyki. Po rozmowie z Panem Ryszardem Siebieszukiem, bo to o nim tu mowa udało nam się nakłonić go do rozmowy, a oto jej efekt.

Maja: Panie Ryszardzie co skłoniło Pana do wstąpienia do harcerstwa?

Ryszard Siebieszuk: Koledzy! (śmiech) W 5 lub 6 klasie szkoły podstawowej tak naprawdę każdy należał do harcerstwa. Ale tak na poważnie w późniejszych latach za namową kolegów wstąpiłem do harcerstwa.

Maja: Czy miał Pan swoją drużynę harcerską, jaką nosiła nazwę?

Ryszard Siebieszuk: To była 39 Harcerska Drużyna Wodna, dodatkowo my ją nazywaliśmy „Kowalik”.

Maja: Czy był Pan drużynowym?

Ryszard Siebieszuk: Tak, na samym początku byłem harcerzem, potem przybocznym, a następnie drużynowym.

Maja: Jaki miał Pan stopień w harcerstwie?

Ryszard Siebieszuk: Stopień miałem dopiero jak już byłem instruktorem, miałem taką niebieską podkładkę pod krzyżem jak dobrze pamiętam to się nazywa przewodnik.

Laura: Kto był Pana Drużynowym?

Ryszard Siebieszuk: Pierwszy prawdziwym i ostatnim drużynowym był Pan Jan Możdżyński. To on

NASZ NAUCZYCIEL INSTRUKTOR ZHP

założył naszą Harcerską Drużynę Wodną. Pan Jan pokazał nam tak naprawdę czym jest harcerstwo.

Laura: A czy Pamięta Pan może swoje przyrzeczenie harcerskie?

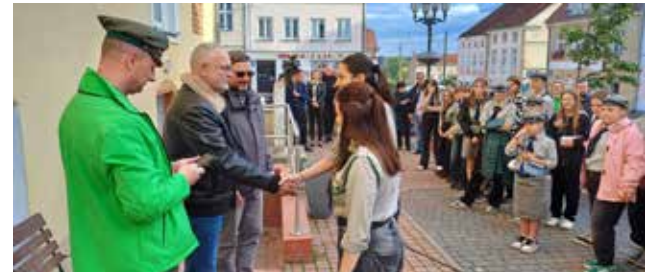
Ryszard Siebieszuk: Niestety nie pamiętam.

Maja: Pana ulubione wspomnienie z harcerstwa to?

Ryszard Siebieszuk: Sama przynależność do harcerstwa była wspaniała i to są moje ulubione wspomnienia. Tak naprawdę, jak już byłem w Harcerskiej Drużynie Wodnej, bardzo lubiłem przychodzić na wszystkie zbiórki, bo każda zbiórka była fajna, a później były jeszcze fajniejsze rzeczy.

Laura: Czy Pamięta Pan swój pierwszy rajd?

Ryszard Siebieszuk: Tak pamiętam swój pierwszy rajd, ale to nie był rajd harcerski tylko taki rajd turystyczny ze szkoły. To było w 7 lub 8 klasie. Wszystkie szkoły z okolicy a w tamtych



czasach było ich dość sporo organizowało takie rajdy. Nocowało się gdzieś po drodze a następnie wszyscy się spotykali w ustalonym miejscu, aby brać udział w różnych konkursach. Tych rajdów zarówno turystycznych, jak i harcerskich było mnóstwo i wspomnienia ich wszystkich trochę się ze sobą teraz mieszają.

Laura: Czy lubił Pan chodzić na harcerstwo i jak długo Pan tam należał?

Ryszard Siebieszuk: Jak już byłem w Harcerskiej Drużynie Wodnej to tak, bardzo lubiłem, ale teraz jak wracam pamięcią to czasów jak należałem do

harcerstwa w szkole podstawowej to bardzo lubiłem pochody 1 Majowe. Należałem do 4-osobowego zespołu werblowego i podczas takich pochodów graliśmy w rytm marsza. W takim „prawdziwym” harcerstwie byłem przez cały okres „ogólniaka”, czyli 4 lata a później jeszcze przez rok byłem instruktorem.

Laura: Jak dawniej wyglądały chusty?

Ryszard Siebieszuk: Gdy byłem w harcerstwie w szkole podstawowej to mieliśmy chusty w kolorze zielonym z białymi frędzlami, natomiast w Harcerskiej Drużynie Wodnej

nie było chust, tylko takie kołnierze granatowo białe wkładane przez głowę.

Laura: Czy miał Pan jakieś odznaki, jeśli tak to ile?

Ryszard Siebieszuk: Nie pamiętam czy dostałem jakieś odznaki, za moich czasów zdobywało się sprawności i kilka mi się udało zdobyć. Każdą zdobytą sprawność musieliśmy samodzielnie wyszyc na mundurze. Tej najważniejszej „3 pióra” niestety nie udało się zdobyć.

Maja: Co najbardziej Pan ceni w Harcerstwie?

Ryszard Siebieszuk: Dzięki Drużynie Wodnej pierwszy raz popłynąłem na jeziora mazurskie. Pan Jan Możdżyński zorganizował rejs łodzią Dzetą. Od tamtego pamiętnego rejsu pokochałem Mazury i do dzisiaj żegluję

Maja, Laura, Zosia: Bardzo dziękujemy za możliwość przeprowadzenia z Panem wywiadu, było nam bardzo miło.

Ryszard Siebieszuk: Ja również dziękuję.

REKLAMA

WIRAŻ PUB
BARTOSZYCE

25 października - KONCERT "Cathleen"
26 października - KONCERT "Lazy Stomp"
09 listopada - KONCERT "Marcin Kaszubat"
10 listopada - KONCERT "Wojewoda JAMZ Experience"
16 listopada - 8 urodziny Wiraż Pub - Zespół "Osya"
17 listopada - Stand Up - Marlena Mysza
23 listopada - KONCERT "Plaster"
29 listopada - ROCKowe Karaoke
30 listopada - KONCERT "Lużne Granie"
07 grudnia - Messy Brain
14 grudnia - Shade
21 grudnia - LCB Lipek Cover Band

Bartoszyce, Plac Dworcowy 5

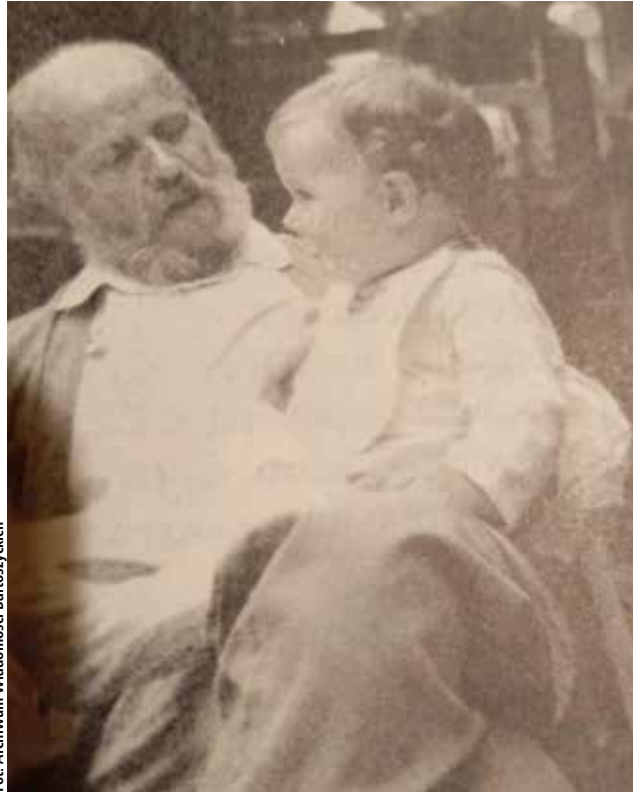


30. ROCZNICA ŚMIERCI BARTOSZYCKIEGO DZIENNIKARZA WSPOMNIENIE ZBIGNIEWA OBLAMSKIEGO (1940-1994)

Był wspaniałym sympatykiem Bartoszyckiej Grupy Literackiej „Barcja”, dzięki któremu Grupa nabrała innego wymiaru. Zbyszek był zapaleńcem, który udowodnił bartoszyckiemu środowisku, że mimo ogromnych trudności z papierem i różnorodnych przeszkód w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia dało się zrobić coś dla zintegrowania lokalnej społeczności. Jego trud owocuje do dzisiaj i warto o tym pamiętać...

Zbyszek był dobrodusznym, a za tym idzie, że lubił pomóc drugiemu w potrzebie. Takim Go zapamiętałem. Zdecydowałem, myślę że słusznie, by Zbigniewa Oblamskiego wspominać jedyną kobietą - współzałożycielką „Barcji” - Teresą Bratek (1934-2013). Cytaty pochodzą z „Zeszytu Literackiego nr 1 z 2007 roku: „Zbigniew Oblamski, czyli nasz Zbyszek, jeden z filarów Grupy. Uważał się za człowieka honorowego, ponieważ nie parał się poezją, a wokół byli sami

poeci. Był jednak członkiem Grupy jak najbardziej rzeczywistym. Wziął na siebie sprawy wydawnicze i to dzięki temu zyskaliśmy szerszy rozgłos tak w regionie jak i w stolicy. Po prostu, gdy były tomiki, było się czym pochwalić. Przystąpił do Grupy pod koniec 1985 r. Pierwszy barcyjny „Informator” wydany został jego prywatnym nakładem w 1986 r. On po prostu uwierzył w nas a to dodało nam skrzydeł. Jego celem życiowym było wznowienie wydawania lokalnej gazety. Barcja miała cel taki sam i to nas połączyło. Przez wiele lat prowadził z wielkim sukcesem sprawę wydawniczą „Barcji”. W sumie tomików barcyjnych wyszło 20. W większości dzięki Jego zabiegom i kontaktom z „Poligrafiką”. Przy życzliwej pomocy dyrekcji BDK udało się wreszcie zrealizować „głupie pomysły Zbigniewa Oblamskiego” z Jego słynnego zeszytu. Dziennikarski nerw pozwalał mu prowadzić radiowęzeł w „Morenie” (Zakład Przemysłu Dzierżawskiego) i zrealizować marzenia wydawania gazo-



Zbigniew Oblamski z wnukiem

Fot. Archiwum Wiadomości Bartoszyckich

ty lokalnej tj. „Wiadomości Bartoszyckie”. Zawsze będziemy Go cenić za te zasługi! „Pisząc o Zbyszku nie sposób pominąć okresu jego współpracy z bartoszycką Grupą Literacką „Barcja” w czasie pięciu lat, gdy jeszcze do wydawania „Wiadomości Bartoszyckich” było

daleko (powstały bowiem dopiero z początkiem 1990 roku). Zbigniew Oblamski pozornie nie zainteresowany pracą literacką; przyznawał się do popełnienia tylko jednego wiersza napisanego dla żony Teresy (z domu Saperek), był jednak entuzjastą i inspiratorem Grupy.

Czuliśmy ten Jego entuzjazm i widzieliśmy czynną postawę. Był na każdym spotkaniu „Barcji”, uczestniczył w planowaniu pracy i programu, w formułowaniu celów, i dążeń członków i całej Grupy.

Był też entuzjastą pomysłu wydawania dorobku Grupy, co nie wszyscy wtedy popierali, głównie dlatego, że nie wierzyli w powodzenie tego przedsięwzięcia. Bez niego ani Jerzy Sałata, ani ja (...) nie mogliśmy pomysłu zrealizować. Sprawy wydawnicze głównie dzięki Niemu potoczyły się tak dobrze. Redaktorami tomików byliśmy my tzn. przewodniczący Jerzy Sałata (cały cykl „Tobie miasto”) i ja (...). Spoza „Barcji” w niektórych pracach redakcyjnych brała także udział Celina Wiszniewska. Nie była wprawdzie członkinią Grupy, ale życzliwie naszym wysiłkom sprzyjała, co na naszym terenie pozbawionym krytyków literackich było bardzo cenne. Osobiście Zbyszek redagował zbiorek Haliny Uglik, ale cała reszta pracy, aż do ukazania się gotowego każdego tomiku, to jego zasługa. Ma na swoim koncie

aż osiemnaście takich publikacji. Natomiast książki Maryny Okęckiej Bromkowej wydawała Janina Jocek, ówczesna dyrektor Bartoszyckiego Domu Kultury. Tutaj chcę też złożyć głęboki ukłon ludziom z Bartoszyckiej „Poligrafiki”. Było ich wielu. Ja dość daleko od spraw wydawniczych, zapamiętałam tylko dwa nazwiska redaktorów technicznych: Czesława Sawickiego i Tadeusza Pulika. Ponadto Czesław Sawicki jako ówczesny radny Wojewódzkiej Rady Narodowej zaangażował się w wystaranie się o dotację z województwa na fundusz wydawniczy „Barcji”. Akurat o tym wiem, dlatego, że brałam czynny udział w gromadzeniu argumentów na rzecz tej dotacji, która w drugiej połowie lat osiemdziesiątych bardzo nas wspomogła. Musimy także pamiętać, że w tamtych czasach problemem były nie tylko koszty druku, ale i brak papieru. Wydaliliśmy poza planem, dzięki oszczędnościom jakie robili dla nas ludzie z „Poligrafiki”. Kultura bartoszycka wiele im zawdzięcza.”

Wspominał Jerzy Sałata

„Barcja” jesienią z nostalgią – Jerzy Sałata

Idzie zaduszkowy listopad

Dzisiaj u świętego Michała konfesjonal odebrał moje słabości wykrzykiwane szeptem nieprawości tego świata koronawirus psychozą gorączkując zamkniętym cmentarzem przed zmarłymi rozmowy poufne przy grobach żywi w pogłębionej zadumie na wieki przysięgają pamięć w nostalgii opadających liści zaduszkowy listopad idzie w Niepodległość

Bartoszyce 3, 11, 2020 r.

Pamięci Zbyszka Skowrona

Zbyszku pamiętasz kąpielisko samorodnej plaży

Rygarb Smolanki Łyna pozakręcana dzieliła nas tylko po sąsiedzku później w mieście były rozmowy nie tylko Polaków pouczające kiedy to świt rozganiał nasze ostatnie może już tylko pomruki świtania

Zbyszku pamiętasz znowu później dopiero co wstałym dniem ty na kolanach „Raz w roku w Skiroławkach” z ciekawości wyciągałeś z kart kto do gajowej skradał się z kogutem

Bartoszyce, 2.06.2018 r.

Zabrakło szyszek

Pani Celinie wędrującej miastem

kłaniały się ulice ludzi szacunek widok postaci znanej ze szkoły ze Stefanem pod rękę witała kasztany Kornowskiego co młodzież namawiana do matury z nie uzasadnionym stresem wspominają późniejszą kurator oświaty kultura była jej oczkiem „Bakcył” promujący miasto „Barcja” skamieniałością Bab orzechem nie do zgryzienia

Pani Celinie wędrującej miastem ostatniej drogi poczuciem koleżeńskiej więzi będą szumieć sosny a dębów tu ci już zabrakło w tym poszanowaniu bo przecież Pani Celinie była tak bardzo zwykłą kobietą

Bartoszyce 12.08. 2022 r.

„Wiadomości Bartoszyckie” – Październik 1994 r. (Rok X Nr 8/132)

Zbyszek

23 października 1994 r. zmarł, w wyniku tragicznego wypadku, Zbigniew Oblamski, naczelny redaktor i wydawca „Wiadomości Bartoszyckich”.

Przeżył zaledwie 54 lata. Pochodził z rodziny ogólnie znanej w naszym środowisku, w której każdy z jej członków stanowił wybitną, odrębną osobowość. Zbyszek, najmłodszy z trójki rodzeństwa, był najbardziej aktywnym społecznie. Wiele lat pracował w szkołach podstawowych i w Liceum Ogólnokształcącym w Bartoszycach, jako nauczyciel języka francuskiego. Absolwenci liceum pamiętają Jego niebanalne metody pedagogiczne, polegające na partnerstwie w stosunku do uczniów. Przez wiele lat prowadził dział socjalny w ZPDz „Morena”, gdzie

zdołał pozycję męża zaufania. Wrażliwy na krzywdę ludzką, pomagał przede wszystkim tym, których doświadczył los. W latach osiemdziesiątych związał się z Grupą Literacką „Barcja”. Był wydawcą i sponsorem tomików poetyckich tej grupy. Ostatnie 5 lat były chyba najlepszym okresem Jego życia. Reaktywował dawno obumarłą gazetę „Wiadomości Bartoszyckie”. Nie było to łatwe zadanie. Gazecie poświęcił wszystko: czas, pracę i skromne rodzinne zasoby materialne. Wokół spraw gazety zgromadził zespół ludzi, którzy razem z Nim ją tworzyli. Gazeta zyskała rozgłos, a jej wydawcą – Zbyszek Oblamski – był parokrotnie nagradzany, jako animator lokalnej prasy, wspomagającej funkcjonowanie „małych ojczyzn”, które wspólnie tworzą naszą dużą Ojczyznę – Polskę. Czasopismo było spełnioną miłością Zbyszka, „dla chleba” prowadził ośrodek wypoczynkowy nad Dadajem. Pracował bez wytchnienia, lecz

wydawał się być szczęśliwy. Miał pogodny dom, życzliwą Jego planom żonę Teresę, wspierającą Jego działania w dobrej i złej chwili. Wychował córkę Monikę, doczekał się wnuka Jeremiasza – największej pociechy dziadka Zbyszka. W październikowy, późny wieczór, udał się do redakcji. Nie doszedł. Jeśli są jakieś pragnienia w chwili śmierci, to na pewno Jego życzeniem było, aby gazeta – przez Niego wskrzeszona – nie umarła razem z Nim. Potraktujmy to jako przesłanie Zbyszka do nas, społeczności tego miasta, gdzie żył, tworzył i był szczęśliwy. To nieprawda, że nie ma ludzi niezastąpionych, Zbyszka Oblamskiego trudno będzie zastąpić kimkolwiek z nas.

Żegnaj Zbyszku,

Redakcja

Opracował: Jerzy Sałata

DOBRE, ŻE JESTEŚCIE ŚWIATŁEM BARCJI...

Członkowie Grupy Literackiej Barcja, długo czekali na ten wieczór w Piwnicy Literackiej, która znajduje się przy ulicy Sikorskiego w Bartoszycach. To wydarzenie, wiele razy było przekładane. W spotkaniu autorskim bartoszyczkianki Beaty Kibickiej i olsztynianki Katarzyny Anny Koziorowskiej wzięło udział 11 osób – Barcjani i troje gości.



W spotkaniu autorskim bartoszyczkianki Beaty Kibickiej i olsztynianki Katarzyny Anny Koziorowskiej wzięło udział 11 osób – Barcjani i troje gości

Zaczną od bartoszyczkianki, bo jest okazja powiedzieć, że nowe światło do naszej grupy

literackiej wniosła Beata Kibicka. Jej debiutancki tomik „Światło we mnie” zauważył nawet Andrzej Cieślak, prezes Olsztyńskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, który 9 października w barcyjnej Piwnicy Literackiej w Bartoszycach, wręczył młodej bartoszyczkiance, legitymację przynależności do Koła Młodych Pisarzy, istniejącego przy wspomnianych olsztyńskich literatach. Podobną

legitymację, ale członkowską ZLP otrzymała Katarzyna Anna Koziorowska olsztynianka, jedna z najmłodszych członkiń tego związku. W przeciągu zaledwie pięciu lat wydała dwadzieścia tomików wierszy. W Bartoszycach była gościem Barcji. Odwiedziła tego dnia wraz z prezesem ZLP Andrzejem Cieślakiem wypożyczalnię Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bartoszycach.

Katarzyna przekazała w darze kilka swoich książek z dedykacją bartoszyckim czytelnikom. W tym miejscu wrócimy jednak do naszej bartoszyczkianki, Śmiało powiem, że jest to wielkie wyróżnienie, ale i wyzwanie dla samej Beaty Kibickiej. Ta młoda poetka, nie tak dawno wydała własnym nakładem, swój debiutancki tomik poezji „Światło we mnie”. Odważny to tytuł wierszy napisanych ciepłym latem, które już teraz odeszło w nostalgiczny klimat wspomnień i jesieni, bynajmniej nie z życia Beaty. A sama jesień nie zawsze przynosi smutek. Bo jak się tu smuć, kiedy poetki lico ciągle w uśmiechu i z niej samej emanuje sympatyczne usposobienie. Dobitnie to widać, a nawet daje się to odczuć w dwudziestu dwóch wierszach i ośmiu Haiku,

zamieszczonych w tym tomiku. I jak widzę, jest nad czym pomyśleć. Właśnie dostarczyła mi nowe wiersze, do zamieszczenia w opracowywanym przeze mnie Almanachu z okazji 40-lecia „Barcji”. I wrócimy ponownie do prezesa ZLP Andrzeja Cieślaka. W luźnej rozmowie o GL Barcji, ZLP i wielu jeszcze innych rzeczach, ni stąd, ni zowąd zaproponował, że przeprowadzi warsztaty poetyckie. Mówił wiele o samej poetyce tworzenia wiersza, o konsekwencjach za własne słowa, o istocie publikowania swoich wierszy, a następnie o wydawaniu autorskich tomików, co jest najważniejsze w całym procesie twórczości pisarskiej. Na koniec Cieślak przeczytał swój esej krytyczno-literacki „Sprzeciw”, mówiący między innymi o posza-

nowaniu słowa pisanego i zarazem poetów, gdyż to oni najbardziej są narażeni na różnorodną krytykę. I tu mówię, że wszystko odbyło się ładnie, a nawet i pięknie. Zadowoleniu ulegli wszyscy słuchacze. Katarzyna Anna Koziorowska nawet pozbyła się wcześniejszej tremy i w pierwszej części zebrania swobodnie już czytała swoje wiersze bez emocji. Z tego spotkania wyjeżdżała do Olsztyna bardzo zadowolona. A nasza Beata Kibicka, równie swobodnie z ciągłym uśmiechem na twarzy przybliżała napisane przez siebie strofy. Tylko we mnie już wtedy, wkraśl się niepokój, że ktoś może opacznie zrozumieć przesłanie Cieślaka!

Jerzy Sałata



TE CZWORONOZI SZUKAJĄ DOMU...



Konto do wpłat na Fundację Niechcianych Zwierząt
PL 80 1020 3570 0000 2902 0096 2928 SWIFT: BPKOPLPW
BLIK na telefon: 697 720 265 / Tytuł wpłaty: darowizna

Kontakt w sprawie adopcji bądź darów

Telefon komórkowy 697 720 265 lub 509 266 707

e-mail welonek17@wp.pl lub fundacja_mnz@wp.pl



Bobik

Wiek ok. 7 lat,
 najdłużej w Fundacji.
 waga ok. 30 kg.
 Pozytywny do ludzi,
 do pszków różnie.



Kora

Wiek ok. 7 lat,
 sterylizowana,
 waga ok. 20 kg.
 Pozytywna do ludzi.
 Nie dogada się
 z suczkami.



Zuzia

Wiek ok. 2 lata,
 sterylizowana. Uległa.
 Pilnie potrzebuje
 domu ponieważ
 atakują ją inne koty.
 Piękna, trójkolorowa.



Kajko i Kokosz

Bracia. Porzuceni w lesie
 w wieku dwóch m-cy.
 Teraz mają 11 m-cy,
 ważą ok. 30 kg.
 Pozytywni, radośni.



Klara

Wiek ok. 8 lat.
 Sterylizowana.
 Pozytywna, głaskowa.



WARSZAWSKY WETERYNARZE W BARTOSZYCACH: Z POMOCĄ BEZDOMNYM ZWIERZĘTOM

W Bartoszycach odbyła się wyjątkowa akcja, która zjednoczyła miłośników zwierząt w walce o lepsze życie bezdomnych czworonogów. Zespół lekarzy z Kliniki Weterynaryjnej Bemowo w Warszawie za datkę do puszk przeba dał bartoszyckie czworonogi. Zainteresowanie akcją przerosło oczekiwania organizatorów. Dzięki tej inicjatywie na konto fundacji Marzenia Niechcianych Zwierząt trafiło 3 586 zł.

inicjatorką tego przedsięwzięcia była Marzena Owczarek, menadżer kliniki w Warszawie. —

Wszystko zaczęło się od apelu o pomoc na fanpage'u Fundacji Niechcianych Zwierząt dla pieska o imieniu Ada. Niestety, reakcje były nikłe, dlatego postanowiłam pomóc — mówi Pani Marzena.

Do Bartoszyce przybyli weterynarze, by podzielić się wiedzą i doświadczeniem z właścicielami czworonogów z Bartoszyce. A wszystko za datkę do puszk. Romuła Grześkiewicz z przedstawicielami firmy Vet Expert, stworzył mobilne laboratorium, które zapewniło szybką diagnostykę dla zwierząt. Wiele osób skorzystało ze szkolenia dotyczącego pierwszej pomocy, które wspólnie z członkami



Fot. Archiwum

- Do Bartoszyce przybyli weterynarze, by podzielić się wiedzą i doświadczeniem z właścicielami czworonogów z Bartoszyce

bartoszyckiego Stowarzyszenia Mali Wielcy Ratownicy, prowadził Dariusz Owczarek.

Edukacja stała się ważnym elementem akcji — Doktor Hubert Olędzki, stomatolog, pokazał

jak dbać o zęby. Doktor Monika Hartman — anesteziolog wytłumaczyła właścicielom czworonogów, że wiek nie jest przeszkodą do zabiegu operacyjnego, jedynie zły stan zdro-

wia. Dermatolog, doktor Aleksandra Horodyska udzielała porad jak dbać o uszy, sierść i nie tylko. doktor Małgorzata Zberyt, specjalista od trudno gojących się ran — przyjęła sporą rzeszę pacjentów internistycznych. Doktor Karolina Singh-Wojtyła i Doktor Mikołaj Szczepan — ortopedzi zajmowali się czworonożnymi pacjentami ortopedycznymi.

Warszawscy weterynarze zaznaczają, że akcja nie była jednorazowa. — Przeprowadziliśmy ją, aby zbadać potrzeby. Czujemy satysfakcję i już teraz szykujemy się na wiosenny przyjazd do Bartoszyce — podkreśla Marzena Owczarek.

Dzięki tej inicjatywie na konto fundacji Marzenia Niechcianych Zwierząt trafiło 3 586 zł, co stanowi duże wsparcie dla tej organizacji. Katarzyna Jacyna, prezes fundacji podkreśla, że uzbierane środki zostaną przeznaczone na podstawowe potrzeby zwierząt, takie jak karma oraz opłaty za wizyty w lecznicach. — Zaczynamy też przygotowywać pomieszczenia dla starszych kotów i psów, które wymagają ogrzewania — mówi Jacyna. — Bardzo dziękujemy Pani Marzenie Owczarek oraz wszystkim lekarzom, którzy bezinteresownie poświęcili swój czas, aby pomóc naszym braciom mniejszym.

Tomasz Miroński

W ostatnim numerze „Nowin” przeprowadziliśmy rozmowę z panem Łukaszem Domańskim odnośnie odbioru TV naziemnej. Postanowiliśmy uzupełnić Państwa wiedzę o wykaz bezpłatnych kanałów telewizyjnych dostępnych zarówno naziemnie, jak i satelitarne.

Telewizja naziemna oferuje prawie 40 bezpłatnych kanałów. Dostępne są bezpłatne ogólnodostępne multiplexy i jeden nadający programy kodowane. Są też multiplexy lokalne, do których dostęp mają widzowie z wybranych regionów Polski. Tego ostatniego lokalnego multiplexu niestety nie ma w naszym regionie. Do oglądania TV naziemnej potrzebny jest telewizor z wbudowanym dekoderem DVB-T2 lub podłączony do starego telewizora zewnętrzny dekoder DVB-T2. Obecnie wszystkie nowe telewizory muszą umożliwiać odbiór telewizji w tym standardzie.

Wraz z wprowadzeniem nowego standardu TV poprawiła się zarówno jakość obrazu, jak i dźwięku. Nie występuje efekt śnieżenia, dźwięk jest wielokanałowy (Dolby Digital).

Dostępne są również dodatkowe funkcje, jak:

- EPG — elektroniczny przewodnik po kanałach, zastępujący papierowy program telewizyjny;
- PVR — nagrywanie programów telewizyjnych oraz wstrzymywanie na chwilę aktualnie oglądanego kanału;
- VOD — wirtualna wypożyczalnia filmów i programów telewizyjnych.

Naziemna telewizja cyfrowa — lista bezpłatnych kanałów

- MUX 1 (Multiplex 1) — Eska TV, TTV, Polo TV, Antena HD, TV Trwam, Stopklatka, Fokus TV, Wydarzenia24;
- MUX 2 (Multiplex 2) — Polsat, Super Polsat, TVN, TVN 7, TV4, TV6, TV Puls, Puls 2;
- MUX 3 (Multiplex 3) — TVP 1 HD, TVP 2 HD, TVP Info HD, TVP 3, TVP Sport HD, TVP Kultura, TVP Historia, TVP ABC;
- MUX 4 - kodowany (Multiplex 4) — Polsat Sport, Polsat Sport Extra, Polsat News, Pol-

sat News Polityka, Eleven Sports 1, Eleven Sports 2, Eurosport 1, Eurosport 2, TVN24, TVN Turbo, TVN Style oraz wybrane stacje radiowe.

- MUX 5 (Multiplex 5) — obecnie brak. Wkrótce nastąpić może jego uruchomienie, co spowoduje wzbogacenie oferty telewizji naziemnej o kolejne programy TV.
- MUX 6 (Multiplex 6) — TVP Polonia, TVP Kobieta, TVP Dokument, TVP Rozrywka, TVP Nauka, Alfa TVP, Belsat TV.
- MUX 8 (Multiplex 8) — Nova TV, Metro, Zoom TV, WP, ViDoc TV, Republika, wPol-sce24.
- Dostępne są również kanały Hbb TV, czyli kanały TV hybrydowej. HbbTV łączy tradycyjny sygnał telewizyjny z danymi odbieranymi przez internet. W ramach HbbTV po podłączeniu telewizora do internetu można dodatkowo przeglądać: portal VoD CDA Premium, sklep e-commerce „Kapitan Bomba, ukraiński kanał wirtualny Perszuj, aplikację ze streamami stacji radiowych EmiRadio, aplikację z programem telewizyjnym ze zdjęciami EmiTV, serwis z treściami piłkarskimi Legia TV, telewizja katolicka EWTN GO, TVP World, TVP Kultura 2, TVP ABC 2, TVP Historia 2 oraz TVP GO. Najprawdopodobniej wkrótce dojdzie 5 dodatkowych usług.

Satelitarna telewizja cyfrowa — lista bezpłatnych kanałów

Telewizja satelitarna oferuje prawie 20 bezpłatnych kanałów.

- Antena TV, Nuta Gold, Nuta TV, Power TV, Szlagier TV, TVC, TVC Super, TVP Info HD, 4Fun Dance, 4Fun Kids, 4Fun.TV, Stars.TV, Red Carpet TV, TV Silesia, Dla Ciebie TV, TVP Polonia, Polonia 1, TV Okazje, Music Box.

REKLAMA

MASZ PROBLEM Z SYGNAŁEM TELEWIZJI?

USTAWIANIE, MONTAŻ ORAZ DEMONTAŻ ANTEN
TELEWIZJI NAZIEMNEJ I SATELITARNEJ

Naprawa i modernizacja już istniejących instalacji antenowych RTV-SAT



CODZIENNIE
OD 09:00 DO 18:00 **tel. 730 109 102**



PRAWIE 40 PROGRAMÓW

BEZPŁATNA
TV NAZIEMNA



20 POLSKICH PROGRAMÓW

BEZPŁATNA
TV SATELITARNA



MOŻNA TANIO I DOBRZE

POMOC W ZAKUPIE
SPRZĘTU DO ODBIORU TV



**DWA NOWE
BEZPŁATNE KANAŁY
w Polsce 24**

DOJAZD PŁATNY - 1,50 ZŁ ZA KAŻDY KILOMETR LICZĄC OD CENTRUM MIASTA BARTOSZYCE

BEZPIECZNEJ DROGI Z „NOWINAMI”

LEPSZE PIERWSZEŃSTWO W PRAWO CZY W LEWO?



Czytelnik, Janusz G. poprosił nas o interwencję w sprawie znaku z pierwszeństwem łamanym, znajdującym się na skrzyżowaniu ul. Jagiellończyka z ul. Grota Roweckiego. Czytelnik uważa, że zmiana pierwszeństwa w stronę C.H. „InBag” spowoduje szczególnie zimną ułatwienie dla uczestników tej

drogi jadących od strony ul. Jagiellończyka. Argumentuje, że jadąc od ulicy Jagiellończyka, gdy jest dużo aut oczekujących na skręt w lewo, trzeba zatrzymać się na tym wzniesieniu, a to już powoduje, że przy ruszaniu szczególnie na oblodzonej nawierzchni robi się dosyć niebezpiecznie. Auta zaczynają się ślizgać.



go w Bartoszycach. Do komendy nie wpływały wnioski o opiniowanie zmiany organizacji ruchu, na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa nie zaznaczono tego skrzyżowania, jako miejsca z niewłaściwym oznakowaniem. Takie oznakowanie skrzyżowania ul. Grota Roweckiego z ul. Jagiellończyka ułatwia przejazd kierowcom jadącym z ul. Kętrzyńskiej w kierunku ul. Wybrzeża i odwrotnie, których jak wynika z obserwacji, jest znacznie więcej niż tych jadących do galerii handlowej na ul. Orzeszkowej. Wydaje się więc, że wszystko jest w należytym porządku i skrzyżowanie to raczej nie potrzebuje reorganizacji ruchu.

Zapytaliśmy więc Oficer Prasową Komendanta Powiatowego Policji podkom. Martę Kabelis, jakie jest stanowisko Policji odnośnie do tego skrzyżowania.

„Nie odnotowujemy znaczącej ilości zdarzeń drogowych na skrzyżowaniu ul. Jagiellończyka z Grota Roweckie-

REKLAMA

SPRZEDAM MIESZKANIE 60,3M2

**UL. PADEREWSKIEGO 18
III PIĘTRO, DUŻA PIWNICA
CENA 250.000 ZŁ**

3 pokoje, kuchnia, łazienka, oddzielne WC, duży przedpokój, duży balkon, piwnica. Ogrzewanie z sieci miejskiej. Do dyspozycji suszarnia i wózkownia.



W bezpośrednim otoczeniu: Szkoła Podstawowa nr 1, przedszkole nr 9 i Stokrotka, poczta, weterynarz, sklep spożywczy, przystanek komunikacji miejskiej.

TEL. 721 577 325

**CZEKAMY NA PYTANIA DOTYCZĄCE
BEZPIECZEŃSTWA NA DROGACH.
E-MAIL: REDAKCJA@NOWINY24.NET**

REKLAMA

SPRZEDAM MIESZKANIE

ul. Nad Łyną 1, 38,5 m2, 4 piętro, cena 175 tys.

W cenie pełne umeblowanie łącznie ze sprzętem AGD.

Szkic lokalu mieszkalnego

Mieszkanie dwustronne, 2 pokoje, balkon, piwnica, prywatny parking bloku, drzwi antywłamaniowe, okna plastikowe.

Ogrzewanie i ciepła woda z sieci miejskiej

dotychczas w małym pokoju oprócz kaloryfera znajduje się pod panelami elektryczne ogrzewanie z opcją ustawienia temperatury podłogi oraz powietrza. Idealne rozwiązanie do sypialni lub pokoju dziecka.

W bezpośrednim otoczeniu znajdują się: przedszkole nr 9, plac zabaw, przystanek komunikacji miejskiej, wiele miejsc parkingowych. Blisko do sklepu i szkoły podstawowej nr 1.



730 109 102



Felieton dość osobisty... trochę o początkach Bart-Satu, trochę o początkach radia

Pomysł na to by mieszkańcy Bartoszyca mieli dostęp do więcej niż dwóch programów telewizyjnych, zrodził się pod koniec lat 80. u grupki zapaleńców, na których czele stał Krzysztof Nałęcz. Tak naprawdę w głowach osób zrodził się od początku pomysł, by Bartoszyczanie na ekranach swoich telewizorów mogli oglądać samych siebie. Tak powstaje Stowarzyszenie Bart-Sat. Jest rok 1991.

Na początku lat 90. uczęszczałem do bartoszyckiego „Żeroma”, bardzo popularne było u nas robienie imprez szkolnych w Bartoszyckim Domu Kultury. I to tam poznałem Ś.P. Adama Malinowskiego, który był pracownikiem BDK-u. Człowiek orkiestra, instruktor, muzyk, akustyk... długo by wymieniać. 4 lata temu odszedł od nas, 4 listopada 2020 roku... Myślę, że nasze spotkanie na początku lat 90. ukształtowało mnie oraz wyznaczyło

drogę, którą podążam do dzisiaj.

Adam był również pewnego rodzaju wizjonerem. To w BDK-u jako pierwsze pojawiały się: antena satelitar-na, kamera video, olbrzymi telebim i wiele innych rzeczy. Wtedy, proszę mi wierzyć to były cuda techniki. Na początku przychodziłem do BDK-u ogarniać od strony technicznej szkolne imprezy, czyli pomóc w nagłośnieniu, oświetleniu itp., na tyle mnie wciągnęła technika, że później zacząłem także pomagać realizować od strony technicznej i inne imprezy.

Jak pisałem wcześniej w 1991 roku w głowach tworzących Bart-Sat, pojawiła się myśl o utworzeniu telewizyjnego programu lokalnego, nadawany miałby być właśnie poprzez sieć kablową, którą miało Stowarzyszenie wybudować. Kamery video w Bartoszycach można było wtedy policzyc na palcach jednej ręki. Kamerę miał też BDK i to tutaj założyciele Bart-Satu skierowali swoje pierwsze kroki. Były pomysły by program lokalny realizowany był jako pod szyldem domu

kultury i pierwsze wydania rzeczywiście były nagrywane i montowane na sprzęcie i w pomieszczeniach BDK-u. Adam wtedy bardzo dobrze przeczuwał, że taki układ na dłuższą metę nie ma sensu i jak ma być to program rzetelny i niezależny, to musi być realizowany przez Stowarzyszenie. Dobrze się stało, że Adam przeszedł na etat do Stowarzyszenia na początku 1992 roku, a ja dołączyłem dwa lata później. Program realizowaliśmy jeden na miesiąc i było to dość żmudne i czasochłonne zajęcie. Dzisiaj jednak bardziej chciałbym się skupić na wizjonerstwie Adama, doskonale czuł co jest ważne i na co stawiać nacisk. Od samego początku szukaliśmy rozwiązań, by jak najwięcej programów realizować na żywo. Było to dość trudne, bo pierwsza siedziba Bart-Satu mieściła się na Sikorskiego 27A, dzisiaj znajduje się tutaj Apteka „Pilula”. Pomieszczeń było niewiele i trudno było robić w nich programy. Z drugiej strony leżeliśmy na końcu miasta i nie dało się wtedy realizować ich z innych części miasta.



Fot. Archiwum

Przy montażu jednego z pierwszych programów lokalnych Bart-Sat. Prawdopodobnie 1993 rok

Testowaliśmy różnego rodzaju urządzenia bezprzewodowe i kilka transmisji z większym czy mniejszym skutkiem udało się zrealizować, np. Pierwsze finały WOŚP z kina Muza i Klubu Garnizonowego, czy Dni

Bartoszyca. Kiedy Bart-Sat zmienił siedzibę i znalazł się w centrum miasta było już łatwiej. W 1997 roku Bart-Sat rozpoczął transmisje mszy świętych z kościoła Farnego. Świetnym przykładem tego wycucia co ważne, to retransmisje obrad Rady Miasta, pamiętam, że wtedy niektórzy radni próbowali zablokować nagrywanie całości obrad i ich retransmisję. Na szczęście nigdy do tego nie doszło, a 30 lat później transmisja obrad sesji samorządowych stała się ustawowym obowiązkiem. Bartoszyczanie mieli ten przywilej w zasadzie od samego początku istnienia samorządów. Adam miał niesamowitą i bardzo specyficzną zdolność do motywowania ludzi, z którymi pracował, nie oszczędzając przy tym siebie, a wręcz od siebie wymagał chyba najwięcej. Rozwój techniki i rozwój Stowarzyszenia pomagał te pomysły realizować. Nie było chyba miesiąca, by Adam gdzieś czegoś nie wyczytał i podsuwał pomysł, a może by tak u nas to zrobić. Na początku, gdy środki finansowe były jeszcze niewielkie, wiele

„urządzeń” robiliśmy sami lub modernizowaliśmy te, które mieliśmy, by jeszcze lepiej pokazywać to, co dzieje się w Bartoszycach i okolicach. W 1995 roku powstała blaszana puszka, która była mini nadajnikiem radiowym, pomysł był zupełnie inny na jej wykorzystanie, a ostatecznie puszka, w 1995 roku nadawała przez kilka dni na falach FM program radiowy. Tak, gdyby nie Bart-Sat nie byłoby pewnie Radia Bartoszyce. Ale to już opowieść na inną okazję.

Adam odszedł zdecydowanie za wcześnie, mijają 4 lata, a ja jakoś nie mogę się z tym pogodzić, brakuje mi tych rozmów i dyskusji o nowinkach technologicznych. Bardzo wiele nauczyłem się od Niego. Myślę, że śmiało mogę napisać, że to dzięki Adamowi jestem tu gdzie jestem. Dziękuję Adamie...

Jerzy Nowicki

REKLAMA

TELEWIZJA KABLOWA
Bart-Sat
BARTOSZYCE

NAJNOWSZA TECHNOLOGIA
W TWOIM DOMU!

NOWA USŁUGA
BART-SAT
go TV
ANDROID APP ON
Google play

TELEWIZJA CYFROWA

INTERNET ŚWIATŁOWODOWY

WIADOMOŚCI LOKALNE
PROGRAM LOKALNY
24h

Internet światłowodowy
w Twoim domu!

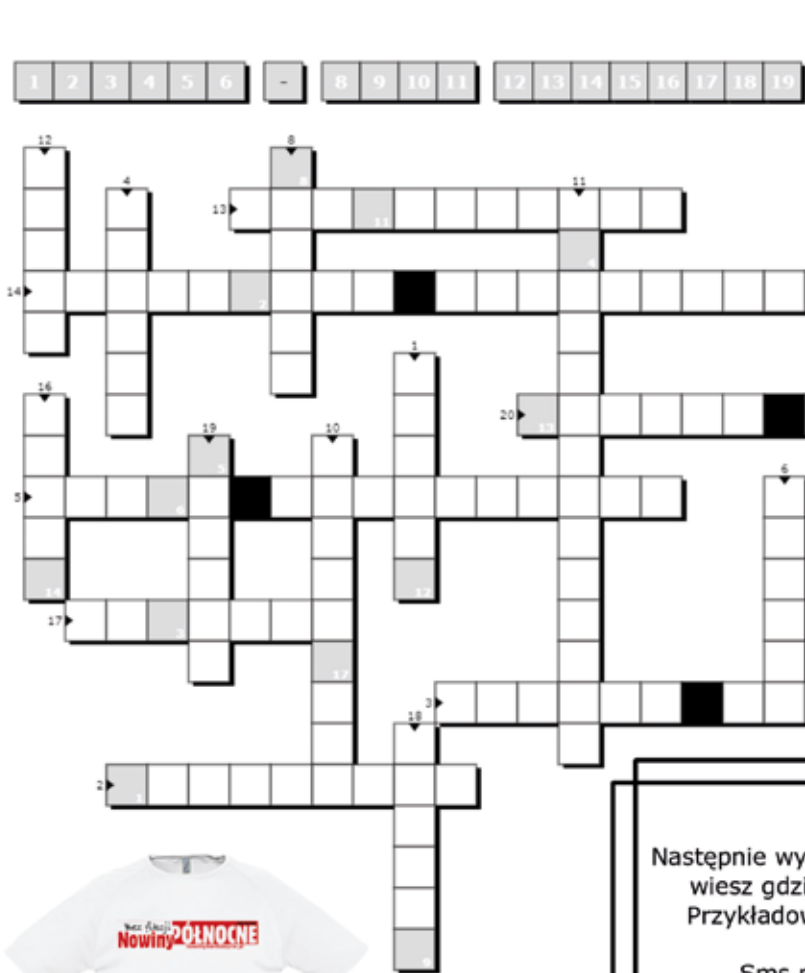
NASZ ZASIĘG

www.bartsat.pl

89 762 62 62

Bartoszyce, Pl. Konstytucji 3 Maja 19

CZWARTA CZĘŚĆ
FELIETONU JERZEGO
NOWICKIEGO
W KOLEJNYM
WYDANIU „NOWIN”



1. Teresa, nieżyjąca pisarka grupy literackiej Barcja
2. Miasto w powiecie bartoszyckim
3. Jedyne bartoszycki pomnik przyrody
4. Bartoszycka grupa literacka
5. 90,90 FM
6. Dwa skrzyżowane w herbie Bartoszyce
7. Jeden z kolorów w logo Bartoszyce
8. Święty patron miasta Bartoszyce



9. Małgorzata ... radna powiatu bartoszyckiego
10. Bartoszyckie stowarzyszenie mali Wielcy ...
11. Ożywić Łynę w Bartoszycach
12. Polskie miasto partnerskie Bartoszyce
13. Marzenia Niechcianych Zwierząt w Sędławkach
14. Zespół Ludowy z Sępola
15. Park w Bartoszycach
16. Potoczna nazwa Liceum Ogólnokształcącego w Bartoszycach
17. Grekokatolicka pw. św. Andrzeja Apostoła w Bartoszycach
18. Klub sportowy w Bisztyнку
19. Jacek ... burmistrz Górowa Iławeckiego
20. Zamknięta jednostka organizacyjna Służby Więziennej
21. Tomasz Biedziak - Dowódca 20 Brygady Zmechanizowanej

ZASADY KONKURSU czyli jak grać, aby wygrać :-)

1. Rozwiąż krzyżówkę, aby uzyskać główne hasło. Następnie wyślij hasło SMSem pod numer 794-139-682 wraz z odpowiedzią na pytanie "Czy wiesz gdzie znajduje się ten budynek?", wpisując na początku smsa słowo KONKURS. Przykładowa treść SMSa: KONKURS moje hasło z krzyżówki. Bisztynek, ul. Słoneczna. Koszt smsa zgodny z taryfą Twojego operatora..
 - Sms nie może zawierać polskich znaków i nie może przekraczać 160 znaków.
 2. Uczestnik może przystąpić do Konkursu w terminie od 1.11.2024 do 20.11.2024 r.
 3. Pierwszą nagrodą jest koszulka redakcyjna. Drugą nagrodą jest redakcyjny kubek do ciepłych napojów.
 4. Lista laureatów zostanie opublikowana w kolejnym wydaniu "Nowiny Północne Bez fikcji".
 5. Laureaci konkursu otrzymają nagrodę za pośrednictwem redakcyjnego kuriera.
 6. Nagrody nie przekraczają wartości 2000 zł.
- Zostaną przydzielone zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa podatkowego.



SMS pod nr 794-139-682

Opłata za SMS zgodna z taryfą Twojego operatora.

Jak rozwiązywać SUDOKU?

W kratki wpisz cyfry od 1 do 9;

W każdym wierszu, w każdej kolumnie

i w każdym pogrubionym kwadracie

3x3 cyfry nie mogą się powtarzać;

Każda łamigłówka ma dokładnie jedno rozwiązanie!

3			6	2	1	7		
	6	1				9	2	
5	2		9					
6	5	2		8		1		
	4	9		5	1		8	
1		3					4	6
				7	4	9	5	
	1	5	8	3		4		7
2		4						



3	9	8	4	6	2	1	7	5
4	6	1	5	8	7	3	9	2
5	2	7	9	1	3	8	6	4
6	5	2	3	4	8	7	1	9
7	4	9	6	5	1	2	3	8
1	8	3	7	2	9	5	4	6
8	3	6	2	7	4	9	5	1
9	1	5	8	3	6	4	2	7
2	7	4	1	9	5	6	8	3



Czy wiesz gdzie znajduje się ten budynek?

		4	8		2	9	7	
	8	7			1	2		
5		9						1
6				3				4
			6				3	
9			7	4	8			6
2	1	5	9	6		3	4	8
			8	5	2		6	
4	9	6	1		3			2

NIEMAL 200 SAMORZĄDOWCÓW, PRZEDSIĘBIORCÓW WZIĘŁO UDZIAŁ W 13. FESTIWALU PROMOCJI GOSPODARCZEJ WARMII I MAZUR

Za nami 13. Festiwal Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur. Przez dwa dni, 24 i 25 października br., samorządowcy, przedsiębiorcy oraz przedstawiciele instytucji otoczenia biznesu i świata nauki z województwa warmińsko-mazurskiego wymieniali się wiedzą, doświadczeniami oraz dobrymi praktykami w zakresie pozyskiwania inwestorów i budowania długofalowych relacji z przedsiębiorcami, którzy zdecydowali się ulokować swoje biznesy w regionie. Wydarzenie zostało zorganizowane przez samorząd województwa warmińsko-mazurskiego oraz gminę miejską Lidzbark Warmiński.



Fot. Archiwum

Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, opowiadał, jak miasto zaspokaja potrzeby obecnych mieszkańców bez uszczerbku dla przyszłych pokoleń, mając na względzie jednocześnie rozwijanie potencjału inwestycyjnego

Pierwszy dzień wydarzenia wypełniony był prelekcjami i panelami dyskusyjnymi poświęconymi zacieśnianiu współpracy pomiędzy samorządami a biznesem, w tym m.in. roli pracowników promocji w jednostkach samorządu terytorialnego. Swoją wiedzą i doświadczeniami na temat tego, w jaki sposób przyciągnąć inwestorów na Warmię i Mazury podzielili się eksperci m.in. z Invest in Pomerania, Business Destination Alliance, Devire Global Solution, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Booster of Innovation, Urzędu Miasta Poznania, Szkoły Głównej

Handlowej w Warszawie, Tomasz Palak Kancelarii Radcy Prawnego Tomasz Palak oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. – Festiwal Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur to wydarzenie, które przez lata zakorzeniło się w kalendarzu najważniejszych inicjatyw w regionie – mówi Marcin Kuchciński, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego. – To edukacja, inspirowanie oraz propagowanie efektywnych rozwiązań związanych ze skutecznym pozyskiwaniem

inwestycji, zrozumieniem potrzeb przedsiębiorców oraz budowaniem dobrego klimatu inwestycyjnego. Temat tegorocznej edycji Festiwalu „Biznes i samorząd – start do rozwoju” doskonale obrazuje kierunek, w którym zmierzamy jako samorząd województwa warmińsko-mazurskiego. Zacieśnienie współpracy pomiędzy sektorem publicznym i prywatnym przynosi przecież obustronne korzyści.

Jak pozyskać inwestora...

Warmia i Mazury to nie tylko rozległe lasy i malownicze

jeziora, ale także jedna z najlepszych w Polsce lokalizacji do rozwoju biznesu. Strategiczne położenie Olsztyna względem aglomeracji trójmiejskiej i Warszawy, obecność portu morskiego w Elblągu oraz Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury w Szymonach, a także dostęp do wysoko wykwalifikowanej kadry i zaplecza naukowo-badawczego stwarzają znakomite warunki dla funkcjonowania m.in. sektora rolno-spożywczego, drzewnego, BPO/SSC oraz turystyki, w tym turystyki medycznej i biznesowej.

Co istotne, bliska współpraca pomiędzy biznesem i uczelniami w regionie owocuje tworzeniem kierunków studiów odpowiadających potrzebom lokalnego rynku.

Województwo warmińsko-mazurskie odznacza się także najwyższą w kraju pomocą publiczną w ramach PSI (Polska

PROMOCJA

CHCESZ
ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ?



Zadzwoń 730 109 102
lub napisz
lukasz@nowiny24.net

JUŻ OD **70 ZŁ**
ZA 10 TYSIĘCY REKLAM

Strefa Inwestycji), a także wyjątkowo atrakcyjnymi terenami i nieruchomościami ujętymi w ogólnodostępnej bazie ofert inwestycyjnych. Zacieśnienie współpracy pomiędzy samorządem i biznesem w celu przyciągnięcia inwestorów i maksymalnego wykorzystania tego potencjału to motyw przewodni 13. Festiwalu Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur. – Potencjał inwestycyjny województwa warmińsko-mazurskiego jest bardzo duży, a jednocześnie wciąż nie w pełni wykorzystany – tłumaczy Piotr Burczyk, dyrektor Departamentu Koordynacji Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. – Jako region mamy wiele unikalnych atutów, nie tylko w skali Polski, ale także Europy, które sprzyjają rozwijaniu działalności gospodarczej na bardzo wielu płaszczyznach. Aby jednak skutecznie przyciągnąć inwestorów z kraju i z zagranicy, niezbędne jest zaangażowanie szeregu podmiotów, w tym m.in. samorządów. To bowiem one w dużej mierze odpowiadają za tworzenie przyjaznego klimatu inwestycyjnego, promocję gospodarczą, wsparcie przedsiębiorców w procesie inwestycyjnym czy budowanie relacji z szeroko pojętym otoczeniem biznesowym.

... i nie stracić go w 10 dni

Festiwal Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur to jedna z pierwszych, realizowanych w regionie inicjatyw, które mają na celu zaangażowanie lokalnych samorządów w tworzenie przyjaznego klimatu inwestycyjnego. Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów działające przy Urzędzie Marszałkowskim uruchamia cykl szkoleniowy, który ma na celu podniesienie kompetencji pracowników jednostek samorządu terytorialnego bezpośrednio zaangażowanych w proces obsługi inwestora. – W województwie warmińsko-mazurskim jest 116 gmin, 50 miast i 21 powiatów – wyjaśnia Piotr Burczyk. – Każda z tych jednostek ma swój własny samorząd i – w większości przypadków – również specjalistów odpowiedzialnych za promocję gospodarczą oraz pozyskiwanie i obsługę inwestorów. Festiwal Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur powstał, aby ludzie ci mieli okazję się spotkać, zdobyć nową wiedzę oraz wymienić się doświadczeniami i dobrymi praktykami, nie tylko między sobą, ale także z przedsiębiorcami oraz przedstawicielami instytucji otoczenia biznesu i świata nauki. A wszystko po to, żeby mogli jeszcze skuteczniej realizować działania w zakresie pozyskiwania inwestorów,

a także budowania z nimi długofalowych relacji, które będą się przekładały na rozwój gospodarczy województwa. Wszak nie chodzi tylko o to, aby inwestora pozyskać, ale również, aby go zatrzymać w regionie na jak najdłużej.

Nagrody dla samorządów i przedsiębiorców

Tradycyjnie, na zakończenie pierwszego dnia Festiwalu odbyła się gala, podczas której ogłoszone zostały wyniki 12. edycji konkursu „PRO Warmia i Mazury” za najlepsze projekty promocyjne jednostek samorządu terytorialnego oraz instytucji z województwa warmińsko-mazurskiego zrealizowane w 2023 roku. W trakcie wieczornej uroczystości nastąpiło także rozstrzygnięcie IV edycji prowadzonego przez samorząd województwa projektu „Nagrody Gospodarcze Żagle Warmii i Mazur”. Jego celem jest uhonorowanie przedsiębiorstw istotnie przyczyniających się do rozwoju gospodarki regionalnej oraz przestrzegających zasad odpowiedzialnego biznesu, a tym samym promujących pozytywny wizerunek regionu.

Lidzbark Warmiński rozwija potencjał

Drugi dzień Festiwalu rozpoczęła prezentacja dobrych praktyk p.t. „Zrównoważony

rozwoj: uzdrowisko, ekologia i przyszłość małych miast”. Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, opowiadał, jak miasto zaspokaja potrzeby obecnych mieszkańców bez uszczerbku dla przyszłych pokoleń, mając na względzie jednocześnie rozwijanie potencjału inwestycyjnego. – Zrównoważony rozwój to działania na różnych płaszczyznach naszego życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, które również przekładają się na budowanie naszych relacji z potencjalnymi inwestorami. Chcemy im zagwarantować bezpieczeństwo i stabilizację, ale także możliwość realizacji ich celów w zgodzie z zasadami, które przyjęliśmy w naszej strategii – powiedział Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego. Co istotne, Lidzbark Warmiński jest otwarty nie tylko na współpracę z dużymi inwestorami, ale również mikro, małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Miasto dużą szansę upatruje m.in. w inwestycjach związanych z rozwojem lidzbarskiej strefy uzdrowiskowej, tym bardziej że stara się o status uzdrowiska, opierając się na ocenie posiadanych zasobów i możliwości. To jednak nie wszystko. – Na pewno będziemy chcieli pozyskać kolejnych inwestorów związanych z działalnością eko-

logiczną i produkcyjną. Bardzo istotny jest dla nas też obszar bezpieczeństwa energetycznego. Już dziś mamy inwestorów, którzy chcą u nas wprowadzić rozwiązania ekologiczne w produkcji energii i gazu. Mówimy o biogazowniach, biometanowniach oraz farmach fotowoltaicznych, a przyszłości być może i o geotermii – powiedział Jacek Wiśniowski. Kolejnym punktem drugiego dnia Festiwalu Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur była wizyta studyjna w lidzbarskiej strefie uzdrowiskowej, gdzie na uczestników czekała tężnia solankowa o długości 100 metrów, seans inhalacji w grocie solankowej oraz odbywająca się w Pawilonie Zdrowia prezentacja nowoczesnych urządzeń diagnostycznych umożliwiających bezinwazyjną diagnostykę układu ruchu. Ze strefy uzdrowiskowej autobus elektryczny zabrał uczestników Festiwalu do Ciepłowni Przyszłości Veolia, jednej z najnowocześniejszych ciepłowni w Europie, która zopatruje w ciepłą wodę i ogrzewanie systemowe mieszkańców największego osiedla Lidzbarka Warmińskiego. Organizatorami 13. Festiwalu Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur byli: samorząd województwa warmińsko-mazurskiego oraz gmina miejska Lidzbark Warmiński.

REKLAMA

Panasonic
AQUAREA

przyjazna energia
Na Warmii i Mazurach

**POMPY CIEPŁA
FOTOWOLTAIKA**

ZAŁATWIMY WSZYSTKIE FORMALNOŚCI
Z DOFINANSOWANIEM NA POMPY CIEPŁA
„CZyste Powietrze” i „Mój Prąd”

ul. Witosa 8, 11-200 Bartoszyce
e-mail: agro_bart@op.pl

Kamil Kaczyński | +48 884 885 697



Maria Duchnik - bartoszycka poetka i maki pełnych pól

– Tak jak wspomniałam już wyżej, to wszystko emocje. Nie umiem nie zachwycić się ulotnością i pięknem maku polnego, rozczuła mnie śmiech moich dzieci, uczucie, które widzę w oczach mego męża. Czasem jest tego tyle, że trzeba o tym napisać. Tak samo i smutek, złość potrafią znaleźć ujęcie w linijkach wiersza, to oczyszczająca przynosi ulgę, choć nie zawsze, wtedy gdy najbardziej boli, znajdują się właściwe słowa, czasem przechodzą one w najmniej spodziewanym momencie.

– Jesteś od urodzenia mieszkanką Bartoszyca. Pracowałaś na górowszczyźnie. A za czym takim, Cię pognało, aż 35 kilometrów od domu?

– Do Gminy Górowo Iławeckie pchnęła mnie szara rzeczywistość, proza życia, czyli konieczność znalezienia pracy. Po powrocie do Polski z Wielkiej Brytanii w 2009 roku, jeszcze na urlopie macierzyńskim, zaczęłam rozglądać się za miejscem dla siebie. A właśnie w „bo-cianiej gminie” ogłoszono konkurs na stanowisko bliskie mojemu wykształceniu i zainteresowaniom. Te 35 km to wcale nie tak daleko. A że miejsce pracy – ziemia górowska, piękno jej krajobrazów, wyjątkowi ludzie, stała się nieustającą inspiracją, to już dodatkowy bonus.

– A teraz małe jeszcze dziecko, liryki w najnowszym drukującym się tomiku wierszy. Co jeszcze?

– Hmm... chyba tak już mam, że te małe dzieci literackie wychodzą u mnie, gdy moje maleństwa, czyli dzieciaki rosną. Ten tomik rósł razem z moją 2,5-letnią Anulką, choć i Mateusz, i Ola są tam widoczni. Tomik powstał dzięki Stowarzyszeniu „Projekt Kobieta” – ekipie niezwykłych kobiet, które pomagają spełniać marzenia. To właśnie w podczas projektu „W poszukiwaniu marzeń pomiędzy War-



Maria Duchnik z miłośnikami poezji po jej nietypowym spotkaniu autorskim

mią i Barcją” zebrałyśmy ponad 80 wierszy w tomik pt. „Pomiędzy Księżycem, Ziemią a niebem”, dołączyłyśmy tu kilkanaście fotografii Andrzeja Grabowskiego i o to jest. Tomik bardziej kolorowy, bo piękno obrazów wymaga czasem więcej barw, ale okładką ewidentnie nawiązuje do poprzedniego tj. „Poezja to kobieta”... tak, tak, znów maki. Choć jest mowa o 3 płaszczynach to dodałam też od siebie rozdział „pomiędzy”, bo przecież nie wszystko da się ująć w ramy. A uchylę jeszcze rąbka tajemnicy, że nie wszystkie wiersze w książce są moje, uważny czytelnik na pewno to wypłapie.

– Na sam widok czerwonych maków, np. w łanie pszenicy, zapiera Ci dech, w całej sobie. Jak wytłumaczyć taką miłość do tych kwiatów?

– Sama nie wiem. Przy poprzednim tomiku podczas wywiadu zadano mi to pytanie, od tamtego czasu próbowałam sobie poskładać, od kiedy te maki tak we mnie... Zawsze lubiłam nasze polskie kwiaty, te polne czy z wiejskiego ogrodu, ale wyszło mi, że tak na dobre z makami zaczęło się

od pewnej malowanej w maki sukienki. Teraz to chyba już każdy bartoszyczanin co kojarzy mnie, to dodaje sobie do mojej osoby maki.

– Co jeszcze, jest w Tobie takiego, co zaskakuje samą Ciebie?

– Widzę, że od tych prostszych, przechodzisz do trudniejszych pytań. Ciągłe sama siebie zaskakuje. W tomiku czytelnicy znajdą kilka wierszy mówiących o tych moich różnych stronach. Zaskakuje siebie czasem swoją gwałtownością, brakiem cierpliwości, a w innych wypadkach wprost przeciwnie, siłą i wytrwałością. Jak to kobieta...

– Widziałem na facebookowych zdjęciach, że Twoja najmłodsza córka, pomaga Ci „pisać”. Czy tylko wiersze?

– Nieustające. Jej zachowanie, uśmiech, jej postępy... U starszych dzieciaków to wszystko przychodziło naturalnie, nie zastanawiałam się tak. U Ani każdy mały krok naprzód cieszy dużo bardziej. Wszystkie dzieciaki są mi inspiracją i moją dumą, ale to właśnie z Anką spędzam teraz całe dnie, zabiera dokumenty, gdy szykuję papiery na spotkanie Barcji, rozbija jajka na

podłodze, gdy za bardzo skupię się na projektowych sprawach. Oj, wymaga uwagi, ale też po tysiącokroć za nią odpłaca.

– Mario, widać to bardzo dobrze, że „skumałaś” się ze Stowarzyszeniem „Projekt Kobieta”. Co, Cię do nich pociągnęło?

– Od początku działania stowarzyszenia podobały mi się ich akcje, często szalone, wariackie, ale zawsze pełne życia, skierowane do mieszkańców Bartoszyca i okolic. Korciło, żeby się do nich przyłączyć, ale ciągle było coś. Na dobre do stowarzyszenia wciągnęła mnie szefowa stowarzyszenia – niezastąpiona Mirka Król, z którą przez 2 lata miałam przyjemność pracować. W 2021 r. użyczyłam moich wierszy do Koncertu Życzeń z okazji Walentynek, potem napisałyśmy wspólnie projekt do Lokalnej Grupy Działania „Warminski Zakątek” i spełniły się moje marzenia o wydaniu książki z własnymi wierszami. I tak nie umiem sobie już wyobrazić świata bez tych szalonych Kobiet.

– Czy jest jeszcze coś, o czym chciałabyś powiedzieć?

– Takiego pytania nie zadaje się gadule. Ja lubię mówić, jak mi tylko pozwolili. A tak serio, to chciałabym gorąco zaprosić do czytania poezji, nie tylko mojej, choć o nią proszę szczególnie. Nie zawsze jest łatwa, ale wierzę, i z taką opinią się raczej do tej pory spotykam, że ta moja jest przystępna, taka dla zwykłego człowieka. A! I jeszcze jedno, moja poezja lubi podróż! Jeśli wpadnie w Państwa ręce mój tomik, czytacie go nie tylko w domu, zabierajcie go ze sobą w drogę, w świat. Kiedyś zrobię taką wystawę – poezja podróżniczka, a może to pomyśl na kolejny tomik? Kto wie?

– Dziękuję za rozmowę i czas poświęcony Czytelnikom.

Jerzy Salata

Wiersze poetów Barcji w zaduszkowym klimacie...

Wierna

Chłód dotyka zakamarków ust
Jak mgła zeszkłej trawy
Czy październik musi być smutny
A listopad łzawy
Czy mogiła bliższa niebu czy ziemi
Chodźmy po cmentarzach
Coraz bardziej przygarbieni
Pytania
A przecież odpowiedź
Jak prawda jedna
Miłość cierpliwa jest
Łaskawa i wierna

Aneta Przybyłek 08.10.2024

**Stanisław organista
Stanisławowi Zacharewiczowi**
Stanisławie
to już dwie dekady
pamiętam

jakby wczoraj
cały kościół był Twój
w śpiewie
te akordy pieśni
spod Twoich palców wychodziły
rozbrzmiały w domach
Bart-Satem
przenoszone w miasto
Ty
jedną ręką
wzbudzałeś zachwyt
Bogurodzicy
z księdzem infułatem
na stopniach ołtarza farnego
Stanisławie – mistrzu
to już dwadzieścia lat
jak odszedłeś
do organów
na wysokościach

Jerzy Salata, Bartoszyce, 26.03.2018 r.

Krzyż istnienia – znicz

Już cztery lata
brat odszedł
potracony listopadem
samochód wjechał w Kazika
kierowca zbiegł
rzekomo
po pomoc ...
(komórkę miał przy sobie)
... a brat
rzęził coś do O.
może ostatnim tchnieniem
błagał o litość
głuchej pomocy
nie dożył
... !!! ???

Już cztery lata
brzmia mi słowa
„Nie było podstaw...”
a O.
dalej jeździł

poobijanym Nissanem
tylko brata krew
usiąkła w bruk
skrzyżowania
teraz przypomina krzyżem
Jego istnienie

Jerzy Salata,
Rygarby, 10.08.2011 r.
Bartoszyce, 30.12.2015 r.,
Colne, 18.09.2019 r.

LISTOPADOWA ZADUMA

Zapalam płomyk.
Światelkiem znicza,
Modlitwą szeptaną sercem,
Wspominam bliskich
Tych, co nie wrócą,
Ich pamięć wciąż we mnie.

Czuję dotyk babcinej dłoni,
Słyszę dziadkowe słowa z oddali.
Dziś już ich nie ma,

Tylko wspomnienia,
Ale te dni są właśnie dla nich.

Wśród złotych liści, jesiennej zadumy
Zapłoną pod krzyżem ogniki
wśród cieni.
Z każdym płomieniem wybrzmi
modlitwa
Za dusze łaknące nadziei.

Zapalam płomyk jeden po drugim
Dla tych co byli przed nami.
Dla bliskich, dalszych... niepożegnanych
I dla tych całkiem nieznanym.

Z modlitwą w sercu
Z nadzieją wierzę,
Kiedyś znów się spotkamy.

Maria Duchnik

W Radoszach (gm. Barciany) ekologicznie uprawiają zboża i winogrona. Tak jak nasi dziadkowie



Rolnictwo ekologiczne w Polsce od wejścia do UE rozwija się bardzo dynamicznie. Możliwości i perspektywy rozwoju są bardzo duże. Nasze warunki klimatyczne, małe zanieczyszczenie środowiska oraz zapal rolników sprzyja rozwojowi tego sektora rolnictwa. Nasi rodzice i dziadkowie produkowali żywność nieświadomie lub świadomie metodami ekologicznymi, lub w sposób ekologiczny opierając się na ciężkiej pracy, łącząc produkcję zwierzęcą i roślinną jako system produkcji obiegu zamkniętego. Wykorzystywali odmiany, gatunki, rasy czy linie roślin i zwierząt które są może mało wydajne ale przyjazne dla środowiska i odporne na czynniki zewnętrzne.

Powoli wracamy do tych gatunków np. pszenicy ozimej orkisz, samopszy, płaskurki, które charakteryzują się wysoką odpornością na warunki klimatyczne oraz choroby. Nie wymagają też nawożenia ani środków ochrony roślin. Wśród zwierząt to rasy bydła czy świń, które kiedyś były widoczne na naszej wsi. Każdy znał takie rasy jak białogrzbiety czy zwisłouchy. Działania wspierane finansowo przez UE zachęcają do utrzymywania i rozwoju prastarych gatunków zbóż ras zwierząt określane jako rasy zachowawcze, które powoli się odbudowują. Dodatkowo świadomość konsumentów oraz poszukiwania dobrej i zdrowej żywności również zachęca rolników do poszerzania i rozwoju dalszej produkcji ekologicznej, która jest coraz częściej widoczna na półkach sklepowych i w Internecie.

Przykładem rozwoju i planowania produkcji ekologicznej jest gospodarstwo Państwa Cieślak, położone w miejscowości Radosze w gminie Barciany. Swoją historię



Fot. Archiwum

Innowacyjną uprawą w gospodarstwie jest winnica

rozpoczęli w 1992 roku. Obecnie gospodarstwo obejmuje ok. 50 ha użytków rolnych. Poszukując swojej drogi związanej z rolnictwem postanowili w 2017 roku przystąpić do certyfikacji w rolnictwie ekologicznym. Produkcja w gospodarstwie opiera się przede wszystkim na produkcji roślinnej. Podstawowe uprawy to soczewica, żyto, pszenica, nostryk, len oraz winogrona na własny użytek. Rolnik niedawno rozpoczął sprzedaż w ramach RHD (Rolniczy handel detaliczny - przyp. red.), co pozwala na uzyskanie dodatkowych dochodów. W gospodarstwie znajdują się również linia do doczyszczania ziarna, aby uzyskiwać do-

bry materiał do produkcji wysokiej jakości mąki.

Od wielu lat pan Krzysztof wykorzystuje prądowe gatunki zbóż. Zainteresował się pszenicą orkisz ozimą, która posiada wysoką zawartość białka na poziomie 13-17 proc. oraz bardzo dużej strawności, która przekracza 80 proc. wartości biologicznej od tradycyjnej pszenicy. Wzmacnia odporność, usuwa toksyny, ma dobry wpływ na krew, pomaga przy zmęczeniu i spadku energii. Pomaga przy problemach z sercem i układem krążenia oraz wzmożonej podatności na infekcje, w chorobach wątroby i nerek. Ponadto obniża poziom cholesterolu, zapobiega kamicy

żółciowej, zmniejsza zapotrzebowanie na insulinę, wzmacnia narządy zmysłów, spowalnia procesy starzenia się organizmu. Posiada ono wysoką zawartość białka, witaminy E, soli mineralnych a niewielką skrobi, dzięki czemu jest ono szczególnie cenione przez osoby dbające o sylwetkę.

Jeśli chodzi o wymagania forma ozima orkisz doskonale rośnie w warunkach klimatu polskiego i dużo lepiej wytrzymuje warunki klimatyczne niż pszenica zwyczajna. Charakteryzuje się też mniejszymi wymaganiami cieplnymi w ciągu całego okresu wegetacji. Rośliny rozwijają się w temperaturze niższej niż pszenica. Warunki pogodowe nie mają większego wpływu na plon. Orkisz ma wymagania glebowe mniejsze niż pszenica zwyczajna, możliwa jest nawet produkcja na glebach klasy V.

Nowością w gospodarstwie jest pszenica odmiany TRISPA. Jest to pszenica okrągłozłazkowa formy jarej. Prastary gatunek pszenicy pochodząca z południowego Pakistanu i północno-zachodnich Indii, wyselekcjonowana przez Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy. Ziarno ma wysoką zawartość: fosforu, który utrzymuje prawidłową strukturę kości i zębów, magnezu wspomagającego pracę układu nerwowego, chroniącego serce, regulującego pracę mięśni, stwierdzono również wysoką zawartość cynku i manganu, które wchodzi w skład enzymów i płynów ustrojowych, budują tkanki i odpowiadają za prawidłowe funkcjonowanie narządów wewnętrznych. Badania stwierdziły również że ziarno zawiera o 18 proc. więcej białka ogólnego w porównaniu do pszenicy tradycyjnej. Białko to wyróżnia się dodatkowo korzystnym składem aminokwasów egzogennych, których nasz organizm nie potrafi sam wytworzyć i musimy dostarczyć je wraz z pożywieniem. Rolnik jest bardzo zadowolony z wprowadzonego gatunków pszenicy uzyskując plon na poziomie 2t/ha. Planowane jest

również wprowadzenie owsa bezluskowego.

Innowacyjną uprawą w gospodarstwie jest winnica. W 2011 roku Pan Krzysztof sprowadził z południa Polski 69 krzaków winogron jako załazek przyszłej winnicy, która aktualnie ma ok. 0,03 ha. W skład uprawy wchodzi różne odmiany krzewów: Marechal Foch i Sabrevois odmiany czerwone przerobowe odporne na choroby oraz mrozy. Sprawdzające się w chłodnym klimacie oraz bardzo dużym wroście. Kolejne dwie odmiany Adalmiina i Aurora o biało-zielonych owocach przerobowe o bardzo wysokiej odporności na mrozy nawet do -35°C i dużej odporności na choroby oraz Swenson Red odmiana deserowa jasnoczerwona obficie owocująca o wysokiej mrozoodporności. Ostatnią odmianą jest Einset Sedless bezpestkowa. Jest to najlepsza z odmian beznasiennych o bardzo wysokiej zdrowotności i wysokim plonowaniu. Państwo Cieślak stworzyli załazek winnicy na Warmii i Mazurach, w którą włożyli dużo pasji i pracy. W przyszłości plon będzie stanowił piękne wino dla przyszłych kuracjuszy gospodarstwa agroturystycznego, jedno z marzeń gospodarza.

Również budynki na terenie gospodarstwa zostały odrestaurowane i pięknie wyposażone, które w niedalekim czasie będą stanowiły zaplecze z pokojami dla wczasowiczów. Tak więc widzimy, że możliwości rozwoju i zamilowanie do rolnictwa, wsi, natury dają podstawy do tworzenia pięknych gospodarstw ekologicznych, w których możemy łączyć pasję i wiedzę budować miejsca, gdzie będziemy chcieli wracać, poznawać, oglądać i smakować. Takie gospodarstwa wraz z innymi pobliskimi gospodarstwami będą stanowiły zaplecze rozbudowy i poznawania otaczającego nas ludzi i natury. Wieś jest miejscem wyciszenia i zbliżenia.

mgr inż. Edward Lesiak

PROMOCJA

CHCESZ
ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ?



Zadzwoń 730 109 102
lub napisz
lukasz@nowiny24.net

JUŻ OD **70 ZŁ**
ZA 10 TYSIĘCY REKLAM



ZNAKOMITY POCZĄTEK SEZONU KS GMINA BARTOSZYCE WKS PROMYK

Nowy sezon, nowe plany i marzenia. Drużyna KS Gmina Bartoszyce WKS Promyk aktualny sezon rozpoczyna znakomicie. Młode szczypiornistki wywalczyły II miejsce na podium, podczas III Memoriału Kazimierza Gąsiorowskiego Postomino 2024 pod honorowym patronatem Zachodniopomorskiego Związku Piłki Ręcznej. Podczas turnieju wyłoniono również najlepszą zawodniczkę drużyny Gabrielę Klimuk, która na swoim koncie zanotowała aż 23 bramki.

W turnieju grały drużyny w dwóch kategoriach wiekowych 2010/2011 oraz 2012 i młodsze. Łącznie zagrało 178 zawodniczek z 12 drużyn, z różnych stron Pol-

ski. „Złotka” - ponieważ tak nazywają je trenerzy - rozpoczęły pierwszy dzień zmagania, notując na swoim koncie wygraną z CKS 23 Szczecin 18:11 oraz remis 12:12 z drużyną z Siedlec. Podczas drugiego dnia drużyna mocno zmotywowana, wygrywa kolejne dwa mecze 19:12 z MKS Matbet Stupia Słupsk oraz po ciężkiej walce, realizując założenia sztabu trenerskiego, prowadzi jednym punktem z drużyną z Gdańska. Na zakończenie turnieju szczypiornistki pewnie wygrywają z drużyną gospodarzy 18:5. Po trzech dniach zmagania na boisku KS Gmina Bartoszyce WKS Promyk dumnie stoi na podium, odbierając puchar, który jest kolejnym dowodem na to, że w drużynie siła. Turniej dostarczył wielu emocji. Ogromna rywaliza-

cja na boisku i walka o każdy punkt, pokazały profesjonalne przygotowanie młodych szczypiornistek. Uprawianie sportu wymaga samodyscypliny, ogromnej dawki motywacji i świadomego podejmowania się współzawodnictwa. Drużyna KS Gmina Bartoszyce WKS Promyk realizuje wszystkie te założenia. Kadra trenerska, rodzice oraz wszyscy zaangażowani w rozwój drużyny tworzą odpowiednią przestrzeń do tego, aby dziewczęta mogły rozwijać swoje umiejętności na najwyższym poziomie. Bartoszyczanki wielokrotnie udowodniły swoją siłę na boisku. Trzymamy kciuki za następne sukcesy i czekamy z niecierpliwością na kolejny turniej z udziałem „Złotek”.

Ewelina Kozłowska

następny numer **Bez fikcji Nowiny PÓŁNOCNE** w Twojej skrzynce pocztowej w pierwszych dniach grudnia



- Trzymamy kciuki za następne sukcesy i czekamy z niecierpliwością na kolejny turniej z udziałem „Złotek”

REKLAMA

Wynajem Autokarów "El-Max" Maksimowicz Autokary Mercedesy Turismo, euro VI

- wycieczki w kraju i zagranicą
- wyjazdy integracyjne
- szkolenia
- pielgrzymki
- imprezy okolicznościowe
- posiadamy niezbędne licencje i certyfikaty

Wynajmij autokar klasy premium i jedź bezpiecznie

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

+48 513 086 830 - Tomek - rozmawiam po angielsku, niemiecku, rosyjsku

ul. Dębowa 26, 11-200 Bartoszyce

elmax@bartoszyce.info.pl

<https://elmax.bartoszyce.info.pl>

